

REDAKCJA BIAŁYSTOK Pierackiego 10

KURJER BIAŁOSTOCKI

Cena 10 groszy

Budowa pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni

WIEKOPOMNA ROCZNICA ZWYCIESTWA ORĘZA POLSKIEGO POD GRUNWALDEM



W związku ze zbliżającą się 520 rocznicą zwycięstwa wojsk polskich pod wodzą króla Władysława Jagiełły nad armią krzyżacką pod Grunwaldem...

Ostatnio odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Zjednoczenia Ziem Polskich w Gdyni...

Wielką stała się świadomość narodu polskiego, że jego wieloletnia i etnograficzna wrota...

Wielką stała się świadomość narodu polskiego, że jego wieloletnia i etnograficzna wrota...

Najbliższe wicepremier przedstawił dzieło pracy i zamiarów komitetu, który powstał w 1928 r....

Sprawa dla nas jest prosta

Dookoła Gdańska rozwija polityka niemiecka bardzo swobodną grę propagandową. Raz węc stara się wytworzyć nastroje wielkiego niepokoju...

Pożar fabryki karabinów w O. Brytanii

LONDYN, 5.7 - ATE - W wydmuchanej broni „Small Arms Work” w Birmingham, która produkuje karabiny ręczne...

Narada na Zamku

We wtorek 4 bm. w godzinach popołudniowych P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności Marszałka E. Śmigłego - Rydza, prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Skłodkowskiego...

Walki lotnicze na pograniczu mongolsko-mandzurskim

Koncentracja wojsk sowieckich. TOKIO, 5.7 - PAT - Sztab armii kuantuńskiej komunikuje Japonię, że w ostatnich dniach w walkach z samolotami sowieckimi...

Zdenerwowanie gdańskich kół

GDANSK, 5.7. - ATE - W gdańskich kołach politycznych zauważa się dążenie do zdenerwowania, wywołane pogarszającą się sytuacją na froncie...

Niemcy systematycznie rozbiłają jedność Narodu Czeskiego

Nowa partia polityczna w Czechach

PRAGA, 5.7. - PAT - Akcja rozbiłania narodu czeskiego prowadzona jest przez Niemców w systematyczny i bezwzględny sposób...

Atak czołgów sowieckich na pozycje Japończyków

TOKIO, 5.7. - PAT - Agencja Domei donosi, że według komunikatu z frontu nad rzeką Chajha, wojska sowieckie...

Likwidacja gmin w pow. Wielkie Żuławy

GDANSK 4.7. - ATE - Na podstawie zarządzenia Senatu gdańskiego likwidowanych zostało 10 gmin w pow. Wielkie Żuławy...

Nasz stan posiadania na morzu

Władanie morzem

Anglia i Francja odpowiedzą na wyzwanie Rzeszy

Mowa brytyjskiego min. wojny w Paryżu

LONDYN, 5.7 - PAT - Min. wojny Hore Bellsha wygłosił wczoraj wieczorem przed dorocznym obiedem, wydanym przez stowarzyszenie „Francja - Wielka Brytania”, w którym stwierdził, iż oba kraje zawsze usiłowały zapobiec panowaniu nad Europą opartemu na sile. Francja stosowała system sojuszów. W Brytanii pozostała wierna swej tradycyjnej polityce.

Francuska polityka zmalała usprawnienie w ciężkich doświadczeniach. Obecnie polityka Francji i W. Brytanii jest ożywiona wspólnym duchem. Wobec całego świata należy oświadczyć - powiedział dalej Hore Bellsha - iż oba nasze kraje całkowicie rozumieją charakter wyzwania, skierowanego przeciwko nam i wyzwanie to, jeżeli zajdzie potrzeba, spotka się z naszą stroną ze stanowczą decyzją.

Byłoby największym błędem wprowadzanie fałszywych wątków i faktów, iż okoliczności wpływają na nasze defensywne stanowisko. Poniżej nie żyjemy żadnych agresywnych intencji, inicjatywa nie może wyjść od nas. Dla potwierz-

niego obserwatora może to wydawać się oznaką słabości, ale na dłuższą metę będzie to źródłem siły.

Identyfikacja naszych celów politycznych przez identyczną politykę ma dzisiaj bardziej wiążące znaczenie niż kiedykolwiek dotychczas. Ten związek Londynu i Paryża nie jest oparty na żadnych formalnych artykułach. Nie ma żadnego pisanego tekstu. Związek obu krajów nie jest ani egoistyczny, ani ekskluzywny. Oba państwa gotowe są wystąpić na rzecz innych państw, których niepodległość może być zagrożona.

Przechodząc do ostatnich punktów w dziedzinie roszudowy armii, Hore Bellsha zwrócił uwagę na fakt, iż z pierwsiach 50 tys. ochotników przeszło 97 proc. nadawało się do służby wojskowej. W tym samym czasie przyszłego roku siły brytyjskie będą liczyły przeszło 1 milion żołnierzy i będą stale wzrastały.

LONDYN, 4.7 - PAT - Sir John Simon, odpowiadając na zapytanie lorda Bellshera, członka Labour Party, oświadczył, że rząd brytyjski nie ma zamiaru zmienić swej polityki względem dolara chińskiego.

KROL JERZY PRZYJĄŁ AMBASADORA W. BRYTANII W WARSZAWIE

LONDYN, 5.7 - PAT - Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie podkomitetu spraw zagranicznych gabinetu, na którym, na zaproszenie premiera obecny był ambasador brytyjski w Warszawie Ken-

ningham. Wobec obecności ambasadora brytyjskiego, który może nastąpić albo w końcu lipca, albo też nieco później. W tym wypadku wejście Churchilla do gabinetu odłożone byłoby do września.

TERMIN ROKOWAŃ JAPOŃSKO-ANGIELSKICH JESZCZE NIE ZOSTAŁ USTALONY

TOKIO, 5.7 - PAT - Agencja Domei donosi: Ambasador brytyjski Craigie odwiedził japońskiego min. spraw zagr. Arite, w celu ustalenia daty rozpoczęcia rozmów angielsko-japońskich na temat Incydeny w Tientsinie.

Arifia miał oświadczyć, iż nie może wyznaczyć daty rozpoczęcia rokowań dopóki do Tokio nie przyjdą przedstawiciele lokalnych władz wojskowych w Tientsinie.

TIENTSIN, 4.7 - PAT - Pulkownik Kimiszio Ohta i mjr Seizai Ohta wyjechali pociągami z Tientsinu, udając się do Tokio. Początkowo mieli udać się do Japonii samolotem.

Obaj przedstawiciele japońskich władz wojskowych wezmą udział w rokowaniach angielsko-japońskich w Tokio.

W. Brytania nie zastanawia się nad niemieckimi żądaniem zwrotu kolonii

LONDYN, 5.7 - PAT - Odpowiadając na interpelację jednego z posłów Labour Party, który zapytał, czy rząd brytyjski porozumiewał się z Belgią, Francją i Japonią w sprawie niemieckich żądań kolonialnych, a przede wszystkim w sprawie kolonii znajdujących się pod mandatem wyznaczonych państw, podsekretarz stanu Bunker oświadczył, iż w ostatnich czasach nie było żadnej wymiany zdań na ten temat z obcymi rządami.

Stanowisko rządu francuskiego było wielokrotnie przedstawiane premierowi i min. spraw zagr. Bonnetowi. Wyrazicielem poglądów rządu brytyjskiego na tę sprawę był premier belgijski, który poruszył ją w swym przemówieniu z dnia 3.11 r. ubiegłego.

Rząd brytyjski nie wypowiadał się publicznie na tę sprawę w ostatnich czasach.

PREZ. ROOSEVELT ZAPOWIADA OBIENIE USTAWY NEUTRALNOŚCI

WASZYNGTON, 4.7 - ATE - Prez. Roosevelt powrócił w wtorek, po krótkim odpoczynku w swej posiadłości w Hyde Park, do Waszyngtonu. Bezpośrednio po swoim powrocie udzielił on przedstawicielom

AMBASADOR STANÓW ZJEDNOCZONYCH U PREMIERA DALADIERA

PARYŻ, 5.7 - PAT - Premier Daladier odbył dzisiaj rano dłuższą rozmowę z ambasadorem Stanów Zjedn. Williamem Bullittem.

DEMONSTRACJA NARODOWYCH SOCJALISTÓW W NOWYM JORKU

NOWY JORK, 5.7 - PAT - Wbrew zakazowi noszenia mundurów organizacyjnych, 15 członków „Organizacji” zebrało się na Long Island, gdzie przewodząca organizacją Kunt przyjął ich do siebie. Na przedzie pochodu nieśli sztandar

ze swastyką. Kunt oświadczył, iż nie posiadał on żadnej władzy nad nimi. Manifestacja narodowo-socjalistyczna przysięgła się zaledwie 3 tys. osób, podczas gdy w roku ubiegłym atrylowało jej 10 tys. osób.

Sojusz francusko-brytyjski jest wydarzeniem o znaczeniu historycznym

Przemówienie min. Bonnet'a z okazji pobytu brytyjskiego min. w Paryżu

PARYŻ, 5.7 - PAT - Stow. „France - Grande Bretagne” podejmowało obiedem angielskiego min. wojny Hore Bellsha Przewodniczący prezes stow. de Vogue i min. spraw zagr. Bonnet. Obecni byli ambasador W. Brytanii Phipps, gen. Gamelin oraz liczni przedstawiciele świata politycznego angielskiego i francuskiego.

Po przemówieniu Hore Bellsha zabrał głos min. Bonnet, podkreślając trwałość sojuszu francusko-brytyjskiego. Sojusz ten odpowiada uczuciom, ożywiający oba narody. Dwa wielkie narody połączyły się dla obrony interesów i zasad. Jest to fakt o wielkim znaczeniu historycznym. Żadna inna formacja polityczna nie może rozporządzać większymi zasobami materialnymi i duchowymi.

Należy przede wszystkim zapewnić pozostawanie niepodległości i godności narodów. Oznacza to, iż nie może być mowy o zgodzie na hegemonię w Europie ze strony jakiegokolwiek mocarstwa lub grupy mocarstw. Historia uczyła dowiedzieć, iż podobna hegemonia jest niemożliwa.

Francja i W. Brytania - mówił dalej Bonnet - w jednakowym stopniu mają obowiązek utrzymania bezpieczeństwa na poziomie poniżej którego życie może stać się niemożliwe dla ludzi.

Nasz wspólny wysiłek ma tylko jeden cel, zapewnienie bezpieczeństwa narodom. Przyjaźń i siła Francji i Anglii przetrwałaby wszystkie trudności.

NIEMIECKI PULKOWNIK ZWIEDZA ANGIELSKIE FABRYKI BRONI

LONDYN, 5.7 - PAT - „Press Association” donosi, że płk Gerhardt von Scherin z niemieckiego sztabu generalnego, przyjechał osobisty kanclerza Hitlera, przebywający od kil-

ku dni w Anglii, gdzie zwiedza angielskie fabryki broni, zjawia się nie spodziewanie w londyńskich koszarach pułku im. kr. Yorku i był obecny na ćwiczeniach.

Bank Gdański zamknął transfer dewizowy

N'eprowadzi argumenty na poparcie tego zarządzenia

GDANSK, 5.7 - PAT - „Bank von Danzig” zamknął wczoraj transfer dewizowy, przeznaczony dla obywateli zagranicznych podległych gdańskim, w tej liczbie polski Rada Portu. Jednocześnie zarządził wyłączenie należności z tych podległych w gdańskich na zabójstwo konta zagraniczne.

Urządowa prasa gdańska zamieszcza komunikat usiłujący usprawiedliwić to zarządzenie amnieszony. Wpływami dewizowymi z eksportu dla Polski, na którym opiera się mial rzekomo bojkot towarów gdańskich w Polsce jak i przeladunku portowego. Na dowód ostatniej okoliczności przytacza komunikat zmniejszenia się wartości przeladowanych w Gdańsku towarów pomiędzy r. 1938 a 1939.

Jest rzeczą charakterystyczną, że natychmiast po ukazaniu się tego zarządzenia pojawiły się w prasie berlińskiej komentarze, natwierające

ce posunięcie Banku Gdańskiego pod kątem widzenia politycznym, jako następstw stanowiska, zajętego przez Polskę wobec Gdańska.

W rzeczywistości bezpośrednie korzyści, które osiągał gospodarka gdańska z przeladunku portowego w ostatnich latach stale wzrastały. W r. 1935 wynosiły one ok. 17 mln. zł, w latach 1937-38 doszły do ok. 22 mln. zł. Ponadto Gdańsk ciągnął poważne korzyści i to w dziedzinach a handlu towarami przechodzącymi przez port gdański, a to drzewa, zboża i produktów strączkowych.

Przeladunek portowy podniósł się za pierwsze 6 miesięcy roku bież., w porównaniu z rokiem ub. o około 15 proc., przy czym saldo się spodziewa, że w drugiej połowie roku podniesie się jeszcze znacząco i dojdzie w tym roku do 5 mln., osiągając najwyższy poziom w ostatnich dziesięcioleciach.

DYPLOMY DLA ZASŁUŻONYCH OBYWATELI W DZIELE SUBSKRYPCJI P. O. P.



Na zdjęciu reprodukcja dyplomu, który zostanie wydany przez zarząd główny L. O. P. P. zasłużonym obywatelom przy realizacji Polityki Obrony Przeciwlotniczej.

Koncert Klepury w Kownie

KOWNO, 5.7 - ATE - Prasa litewska donosi, iż znakomity śpiewak polski Jan Klepura zdecydował się gościć w Kownie. Termin koncertu nie został jeszcze wyznaczony. Jednakże impre-

rio licząc się z dużym napływem publiczności przy jednoczesnym braku dostatecznie pojemnej sali w Kownie, postanowił koncert śpiewaka polskiego zorganizować w wielkiej hali sportowej, która może pomieścić 10.000 publiczności.

Gdańsk rozwija się tylko dzięki Polsce

GDANSK, 5.7 - PAT - Wczoraj Rada Portu w Gdańsku uchwaliła nowy plan inwestycyjny, który poza wykonaniem już rozpoczętych robót, tak pozbawia o wolnej strzy do 10 m, przewiduje rozbudowę południowego cypła Holmu dla przeladunku drzewa, uszczelnienie i ulepszenie spichlerza zbożowego zakup dwóch nowych dźwigów dla przeladunku węgla, wreszcie wykończenie basenu dla towarów mo-

sowych w Wisłoujściu oraz dalsze prace pogłębiarskie w porcie gdańskim.

Nowy program inwestycyjny, który srealizowany będzie w ciągu 6 roku budżetowego, wynosi 4 i pół mil. Uchwalone inwestycje odpowiadają palącym potrzebom portu gdańskiego i są pośrednim wyrazem korzyści, wynikających dla Gdańska i gospodarczej eksploatacji jego portu przez Polskę.

Gdańsk przy Rzeszy skazany jest na vegetację

Prasa angielska o niemieckiej dążności do panowania nad innymi

LONDYN, 5.7 - PAT - „Daily Herald”, omawiając agendy niemieckie, pisze m. in.: „Nikt nie może wątpić w to, że Gdańsk byłby tylko brokiem napędzonym w roszczeniowej polityce panowania nad innymi i imperializmu. Rząd niemiecki już

teras w swej polityce odnośnie Gdańska daje świeże dowody, że Wolne Miasto jest jedynie środkiem do celu.

Gdańsk sam przez się nie przedstawia dla Niemców takiej wartości, aby z jego rąk narastał się na tak

Dalsze transporty broni i amunicji do Gdańska

GDANSK, 5.7 - ATE - Ostatnie transporty broni i amunicji. Zanołowano 12 samochodów cięż-

arowych, z czego część została odtransportowana po raz pierwszy na wyspę Holm, znajdującą się na terenie portu gdańskiego.

Ambasador W. Brytanii u min. Ciano

LONDYN, 5.7 - PAT - Router donosi z Rzymu: Ambasador brytyjski sir Percy Loraine odbył półgodziną rozmowę z min. Ciano.

Spotkanie to było nawązaniem anglo-włoskich kontaktów po śmierci ojca włoskiego min. spraw zagr.

Włoskie okręty wojenne w Tangerze

MEDIOLAN, 5.7 - PAT - Wczoraj w porcie w Tangerze w składzie okrętu admirałowskiego „Cavour”, 4 krążowników, 8 kontr-

torpedowców i floty torpedowców. Wzięta jednostka włoskiej floty wojennej w Tangerze ma potwierdzić kilka dni

Szef węgierskiego sztabu generalnego wyjechał do Berlina

BUDAPESZT, 5.7 - ATE - Szef węgierskiego sztabu generalnego gen. Henryk v. Worth wyjechał do Berlina, gdzie przebywał w rozmowach z niemieckimi przedstawicielami.

Wzięta jednostka włoskiej floty wojennej w Tangerze ma potwierdzić kilka dni

Niemiecko-litewskie porozumienie w sprawie Klaipedy

KOWNO, 5.7 - PAT - „Bite” ogłasza komunikat z Berlina (z treści: Między delegacją niemiecką a litewską, której przewodniczył Ina Augustinaitis odbywały się rokowania w sprawie układu niemiecko-litewskiego.

Ich pobyt w porcie Klaipėdą, sprawę legitymacji, sprawy pieniężne, przepływy celne i t. d.

Rady niemieckiej i litewskiej postanowiły rozpocząć rokowania w sprawie układu niemiecko-litewskiego, którego celem było określenie norm przywazek i sprawach celnych. Rokowania i takie zmianą wkrótce rozpoczną.

Zostali podpisane porozumienie, które rozwiązuje następujące sprawy: pracę robotników litewskich i

LITWINI PAMIĘTAJĄ O KRAJU KLAIPEDZKIM

KOWNO, 5.7 - PAT - Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło w tych dniach statut towarzystwa „Ojczyzna”. Celem tego towarzystwa jest wzmocnienie świadomości narodowej. Poza tym związek stawia sobie za cel po-

znanie Litwy włączona jej krajów i wybrzeża morskiego. Wśród założycieli tego towarzystwa są m. in. Nawaika b. gubernator kraju Klaipėdskiego oraz Nawaika b. prezes związku rolniczego.

Życie na codzień w... papirusach

Nic nie zdoła tak dokładnie odświeżyć istoty natury ludzkiej, oświetlić codziennego życia człowieka, jak jego listy.

I oto w zeszytym stuleciu piaski Delnego Egiptu (wykopaliska w Arsinie) oddały ludzkości stopy papirusów, wśród których listy Greków Aleksandryjskich (300 lat przed Chr.) zajmują niepodzielnie miejsce.

Dają one wierny obraz prywatnego życia tych ludzi, którzy na obym gruncie pozostali jednak Hellenami. Odświeżają ich codzienne troski o chleb, ich życie towarzyskie, zabawy, ba, nie zapominają nawet o etykiecie, która kazala posyłać zaproszenia na wesela czy uczty, albo też gdy wypadło — kondolencje.

Zmarnowany lekkomyślnym życiem młody człowiek psze do rodzinnej w oski Karandis rozpaczliwy list, w którym błaga matkę o przebaczenie, bo on syn marnotrawny, jest już na dnie nędzy.

„Antonia Longos gorąco pozdrawia swoją matkę. Zawieszając Cię zdrowia i codzielną modlitwą za Ciebie. W Karandisie wydziałem się zjawic w łechmanach. Do musisz wiedzieć, że chodzę prawie nago. Matko błagam Cię bym się mógł z Tobą pojednać. Wiesz najlepiej, że wolnolbym zostać koleką, niż mieć świadomość, że mam winien komu grosz”.

Antonia popadł w nędzę z własnej winy, sam to uznaje, ale równocześnie nie zatrzymał jeszcze poczucia honoru i z meką energią postanawia porzucić dotychczasowe życie.

Inaczej młoda Serenilla. Los odłączył ją od rodziców, żyje samotnie w Aleksandrii i czuje się strasznie opuszczona. Ale nie prosi rodziców o wsparcie, zrezygnowanie wyścierzy przeświadczenie, że mylą o niej. Piłże tedy do oca.

„Serenilla gorąco pozdrawia ojca Sokratesa. Myśl o tym, że twoja

córka jest w Aleksandrii, żebym też wiedziała, że mam Oca i żeby mnie ludzie nie uważali za sierotę. Więć temu, co ci przyniesie ten list dał list od siebie i domięł mi o swym zdrowiu”.

Ale wszędzie panują takie anormalne stosunki. Są domy szczęśliwe, gdzie dzieci chowają się pomyślnie, a jedyną troską rodziców jest, by wychowanie odbywało się w jak najlepszych warunkach. Wyślij Kornelius swego Hierakisa na studia do Aleksandrii, a że na fortunę mu nie zbywa, więc posyła beniaminkowi książkę apenaz, eleganckie odzienie, byleby tylko młody plinie doglądał i słaski, a w podręcznikach towarzysztwo się nie wdawał.

„Spraw sobie Hierakisie ubranie białe, co je można nosić do czerwonego płaszczu, to drugie będzie nosił do płaszczu herwy mirtowej. Przez Anubasa posię ci pieniądze i prowiantów na miesiąc i jeszcze

dwa czerwone ubrania. Jeśli będzie ci czego potrzeba, napisz mi. Daję zdrów moje dziecko”.

Pogodne i zrównoważone usposobienie Greków domagało się od czasu do czasu rozrywki, stanowiącej zdrową przeciwwagę codziennym kłopotów. A trzeba przyznać, że Grecy umieli się bawić. Pielę i jedzenie stanowiło tam raczej drugorzędny punkt programu, natomiast na pierwsze miejsce wybił się muzyka połączenia z tańcem.

Niektórzy Demofon prosi listownie o pomoc w organizowaniu zżaby komendanta policji Ptolemeja, mieszającego w innej miejscowości.

„Przyšli nam fletniak z fletnami frygijskimi i zberańka Zenobiosa z bębniem, cymelami i kastanietami, bo to jest potrzebne kobietom do uroczystości ciarnych. Poslij nam też sera ile tylko możesz, nową glinianą zastawę stołową, rozmaitych jarzyn i jakichś delikatności”.

Na przyjęcie wypadło rozdać zaproszenia, bo tak nakazywało etykieta. Oto z powodu święta wioskowego zaprasza Kleon — jakas drewno na której przybyciu bardzo mu zależy. Niektórzy przypuszczają, że owo święto było pretekstem do spotkania o charakterze wysoce sympotycznym... Oto, co czytamy w środkim bilietku papirusowym:

„Kleon się pozdrowienia pani swej Serenili. Uczyni wszystko pani, byś mogła przybyć na uroczystość Narodzin bogi i donieć mi, czy wolisz jechać statkiem, czy na ośle, żebym Ci go mógł posłać. Tylko proszę Cię Pani nie robić mi zawodu. Życzę ci zdrowia na długie lata”.

Warto zniezionych listów jest tym większa, że nie były to utwory literackie. Są to po prostu żywe kawały rzeczywistości greckiej i życia greckiego, uzupełniające nasze wiadomości o starożytny Hellenizm.

NA PLĄZY W LOS ANGELES



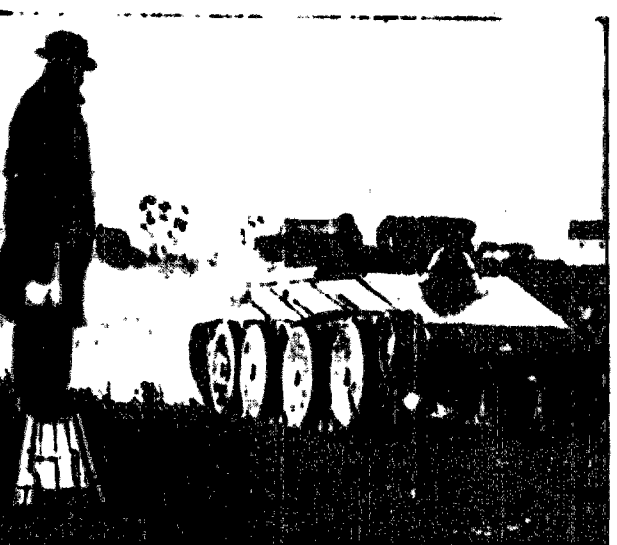
Tłoczno i gwarno jest na ogromnej plaży w Los Angeles. U niektórych plażników trzeba staczać zacięty wódek, a parasole stoją po dwie jedena na drugim

GEN. FRANCO W PROWINCJACH NARODOWEJ HISZPANII



Zwycięski wódz narodowej Hiszpanii, gen. Franco kontynuując swój triumfalny objazd po prowincjach hiszpańskich. Na zdjęciu — gen. Franco wraz z małżonką w mieście Coruna (Galicja) odpowiada na oczyszczenie tłumów.

NAJSZYBSZY CZOŁG ŚWIATA



70-letni amerykański inżynier Walter Christie, skonstruował czołg, który osiąga szybkość 60 km na godz. Na zdjęciu czołg defiluje przed rzym wysłane.

PIERWSZY TRANSOCEANICZNY WODNOPLATOWIEC W SOUTHAMPTON



W dniu 28 czerwca przybył do portu angielskiego Southampton pierwszy transoceaniczny wodnośluzowaty pasażerski „Yankee Clipper”, który osiągnął stałą komunistyczną prędkość 30 węzłów w ciągu 20 dni w trasie z Southampton do Southampton.

Gangsterzy amerykańscy działają...

Nie osiadał jeszcze trup dziennikarza Liggett, zamordowanego przez gangsterów amerykańskich, dlatego, że chciał zobaczyć od elementów przestępczych swoje rodzinne miasto, a już dwie nowe sprawy wstrząsnęły opinią publiczną Stanów Zjednoczonych, i postawiły na nogi całą policję amerykańską.

Pismo doniosło o gwałtownej śmierci artystki filmowej Riny Teed, w okolicznościach nader tajemniczych. Ciało jej znaleziono w opuszczonym aucie, na drodze, prowadzącej z Los Angeles do Hollywood w sąsiedztwie jednego z klubów nocnych, będącego własnością zmarłej. Rina często bywała w tym lokalu i osobą była przewodniczącą zabawom.

Jeszcze w dwie godziny po znalezieniu jej zwłok nie było pewności co do rodzaju jej śmierci. Jedni mówili — „atak serca”, drudzy „samobójstwo”. Władze bezpieczeństwa jednak miały na tę sprawę własny pogląd, którego na razie nie ujawniły. Wszczęte dochodzenie świadczy o tym, że policja ma pewne podejrzenia, oparte na zupełnie wyrealnych poszlakach. Ustalono przede wszystkim, że ciało znaleziono dopiero na trzydzieści godzin po śmierci. Co prawda nie nosiło ono żadnych widocznych oznak walki albo morderstwa. Gdyby jednak Rina Teed popełniła samobójstwo przez otrucie, albo, gdyby umarła śmiercią naturalną np. wskutek ataku sercowego, samochód z jej zwłokami musiałby się znajdować na uczęszczanym gościu, w pobliżu jej własnego klubu przez 48 godzin, niezauważony przez nikogo, co byłoby co najmniej dziwne jeśli nie niemożliwe. Samochodem bowiem musieliby się zainteresować liczni przechodnie i ci dalecy znać policji.

Policja przynajmniej sobie pomyślała, że przed kilkoma miesiącami leonowłosa artystka otrzymała list od niejakiego Abe Lymana z Nowego Jorku żądający od niej wypłacenia 10.000 dolarów, i grozący w przeciwnym wypadku śmiercią. Obecnie policja całych Stanów Zjednoczonych poszukuje owego Abe Lymana.

Jest jeszcze i druga sprawa, która na razie przynajmniej, przedawia-

się mniej tragicznie. I tu główna osoba dramatu należy do świata filmu, chodzi bowiem o Kaleba Minea, artystę, autora scenariuszów i inżyniera w jednej osobie.

Minea, którego bardzo bogata rodzina mieszka w I deddill opuścił przed paroma dniami mieszkanie swoje w Nowym Jorku, oznajmiając, że wyjeżdża do swego dziadka. Od tego czasu nie widziano go więcej. Ponieważ zaproszenie dziadka otrzymał w liście niejakiego dr Greena, policja szuka tego człowieka jak dotychczas na próżno. Zdaje się, że dr Green jest osobą fikcyjną. Tymczasem rodzina Minea również otrzymała list, przyrzekający wypłacenie na wolność zaginionego artysty, pod warunkiem wypłacenia od-

powiedniego hercazu. Połcja zupełnie uwierzyła tym pozorom. Nie wyduca ona bowiem możliwości, że Minea znielazł się może w trudnościach finansowych chcieł w ten sposób wejść w posiadanie większej sumy. Nie jest to wprowadzić bardzo prawdopodobne. Kaleb Minea bowiem jest sum bardzo dobrze finansowo sytuowany. Policja jednak musi walczyć pod uągę wszelkie ewentualności choćby się wydawały na pozór fantastyczne.

Na razie władze bezpieczeństwa szukają więc morderców Riny Teed i tajemniczych porwawcy Kaleba Minea. Jak widzimy, gangsterzy amerykańscy po zniesieniu prohibicji, szukają sobie innego terenu działalności.

Śmierć wybitnej artystki

(k) Sztuka polska znowu poniosła dotkliwą stratę ze śmiercią wybitnej artystki - rzeźbiarki i malarki Leonii Szczepanowiczowej.

Była to postać, jak na nasze warunki społeczne i artystyczne wręcz wyjątkowa. Wykształcona artystycznie w Akademii Krakowskiej i Moskiewskiej, powraca do kraju w 1925 r. i obejmuje asystenturę prof. Pranszki na wydziale rzeźby. Umieraszeta Stefana Batorego w Wilnie. Od tego czasu pracuje na niwie pedagogicznej, nie zaniedbując jednak swej działalności artystycznej, wyrazem czego był szereg wystaw krajowych i zagranicznych cieszących się niezwykłym powodzeniem.

Znależnym materiałem rzeźbiarskim Szczepanowiczowej było drewno. Forma artystyk?... Trudno ją określić jakimkolwiek z przyjętych powszechnie. Raczej styl, ale to również było tak dalekie od popularnych szablonów, że trudno go ująć w jakąś teoretyczną regułę.

Był to wszakże styl nie wspaniały, nie przesady, odczuwalny się w nim wibracje dźwięcznej symboliki silnie dominującej, głę-

boki romantyzm i poetyckie wzięcie liryczne. Była to sztuka oparta na wyidealizowanych formach realizmu, lecz daleka od realnego świata. Dźwięczały w niej głośnie reminiscencje sztuki słowiańskiej. Oto właśnie owa słowiańskość, nigdzie nie spotykana, była cechą sztuk artystki.

SPOSÓB KONSERWOWANIA JAJ

Gospodynie wiejskie przechowują jaja kurze w słoje lub rzeźniej w wapie. Niektóre prowadzące racjonalną gospodarkę jajązarską, kładą je do płynnego soku.

Gospodynie wiejskie przechowują jaja kurze w słoje lub rzeźniej w wapie. Niektóre prowadzące racjonalną gospodarkę jajązarską, kładą je do płynnego soku.

Gospodynie wiejskie przechowują jaja kurze w słoje lub rzeźniej w wapie. Niektóre prowadzące racjonalną gospodarkę jajązarską, kładą je do płynnego soku.

boki romantyzm i poetyckie wzięcie liryczne. Była to sztuka oparta na wyidealizowanych formach realizmu, lecz daleka od realnego świata. Dźwięczały w niej głośnie reminiscencje sztuki słowiańskiej. Oto właśnie owa słowiańskość, nigdzie nie spotykana, była cechą sztuk artystki.

SPOSÓB KONSERWOWANIA JAJ

Gospodynie wiejskie przechowują jaja kurze w słoje lub rzeźniej w wapie. Niektóre prowadzące racjonalną gospodarkę jajązarską, kładą je do płynnego soku.

Gospodynie wiejskie przechowują jaja kurze w słoje lub rzeźniej w wapie. Niektóre prowadzące racjonalną gospodarkę jajązarską, kładą je do płynnego soku.

Gospodynie wiejskie przechowują jaja kurze w słoje lub rzeźniej w wapie. Niektóre prowadzące racjonalną gospodarkę jajązarską, kładą je do płynnego soku.

NOWELA

Harald Ordjoels.

Przygoda

III.

— Szczęście mówię — dopiero pierwszy raz.

— Pierwszy? Dlaczego?

— Tak się jakoś składeło. Wpominalem już pani, że zatrzymuję mnie różne rozległe interesy. Posztym — obowiązkami światowe. Trzeba było bywać u znajomych roslających nie tylko w Polsce, ale i za granicą, jeżdżąc na polowania, na balo. W tym roku np. mam już zaproszenia na kilka polowań, a jedno z nich jest dość ciekawe. Weźmie w nim udział książe Monaco, a może i król hiszpański przyjadzie...

— Czy to pono nie nudzi?

— Nudzi? Co?

— To ciągle balo i przyjęcia. To — proszę mi wybaczyć — trochę bezmyślnie i próżniaczko życie. Czy nie łąkami pan czasem do ubóstwa, do ciężkiej twardej walki o byt?

— Pani sobie żartuje. Nie chcę nam rucić swoje majętki, serwacem przyjacielom, tylko dlatego, że są bogaci i — szczęście np. zarabiać, tak to drwał w laso.

— Drwał, drwał... Są również i inne zajęcia... A ja wid drwała tak że nie jest najgorszy. Sekoda, że pan nie jest drwalem...

— Błazne, piomienne czy ogarnięte z rzeźnym upodobaniem postać Pawła, ale Amiech brami trochę smutno i dźwięki. Paweł odpowiada także uśmiechem. Jak przyszło na milionera, który dla kaprysu może przyjechać skromnym kajakiem do jezior Augustowskich na kilka nędzne dni, ale przecież jego prawdziwe i wlecie w życie upływa na posiadkach salonu, na lukusownych parowcach i w wytwornych sypialniach.

— Ja jestem jak pan wie, skromny, p. eculca na życie dźwięczne. Może ja wiele z pańskich życia nie rozumiem. Ale niech mi pan szczerze powie, czy pan naprawdę ceni ten swój wielkopaniński żywot, wysokie stosunki i znajomości, role utylitownych przyjaciół czy dalece, że nie pragnąłby pan zerwać z tym wszystkim dla kogos ledwego dla bliższego i wzniojszego porządku?

Panna patrzy teraz uważnie na Pawła, ten zaś udaje, że poprawia włosy. To brami przecieć jak oświadczyły. Włosy zanurzyły się w wodzie i trysnęły kaskadą srebrnych perel, grających w słońcu wspaniałymi kolorami tury. Pamięć Pawła błyskawicznie, jak na laśmie filmowej, rejestruje zdarzenia i obrazy z ostatnich dni. Odtwarza przypadkowe spotkanie i sympotyczną parą turystów, którzy równocześnie z nim przybyli nad jeziora Augustowskie. Ojciec i córka. Przyjechali z Ameryki, by odwiedzić kraj ojczysty. Zrobili to pewnie za urzulanę w ciągu długich lat pielgrzędze gdyż ojciec był, jak się okazało, właścicielem skromnego warsztatu samochodowego w Chicago, córka zaś — stenotypistką. Obote anpryjażnił się z Pawłem. Jemu zaś — co tu ukrywać — panna podobała się aż nadto. Urodzona już w Ameryce, mówiła jednak po polsku poprawnie, choć z twardym angielskim akcentem. Tak się stało, że stary pan Rudny natychmiast przystąpił do werandis swego pensjonatu, gdzie znalazł partnerów do hrydła, miedzi zaś jedali na wyścigi wiosłowski, pływali. Pan na hyla zachwycena wspaniałym jakiem Pawła, i oburzyła się nawet gdy pewnego razu opowiedział o swych autach i drogach mirtowców — i tak właśnie samowoli, nawet — jak — zebrałkim zastępnikiem.

— Czy dla pana tylko to jest oco-

ne, co drogie? — spytała. — Czy pieniądze są wszystkim na świecie?

Nie więc dźwięku, że przy wspól nych wycieczkach i obopólnej coras żywej sympatii, przed, czy później musiało dojść do tego, co się właśnie zdarzyło przed chwilą. Co odpowiedział? Idąc do pierwszemu porzywem serca, możeby Paweł znalazł odpowiedź taką właśnie na jaką panna Wanda czekała. Ale co daki? Przecież wiedział dobrze że chciałby ją mieć blisko, chciałby słuchać jej młotkiego, altowego głosu nie tylko dala i tuż, ale znana nie dżuzat, całe życie. Co ona zrobiła z owymi majętkami, milionami i całą milicyną reaztą swej egzystencji „alotego młodzieńca”, o której tyle już sądził nieopowiadając pannio Wandzie i jej ojcu? Jak jej wyszedł teraz, że się jest tylko — urzędnikiem z płacą kilkuset złotych miesięcznie.

Paweł milkner Paweł wzdrygnął się na myśl o tak skandalicznej ewentualności i odpowiedział:

— Ten wielkopaniński, jak to pani nazwała — żywot, jest przecież moim od urodzenia, a ja w nim gorszego i mniej interesującego od życia innych ludzi?

Śniadysty obłoczek przydał się chwile stępa. Zawiła woda musnęła brylantowym promieniem błękitną tańc wód. Panna Wanda nerwowo ujęła włosy.

— Jesteś... —

(C. d. n.)

O dniu „Święta Spółdzielczości” wykazali mieszkańcy Wasilkowa duże uspołecznienie

Ze względu na warunki lokalne, „Dzień Spółdzielczości” w Wasilkowie był uroczysto obchodzony dopiero w niedzielę 2 bm. w lg następującego programu:

O godz. 11 uroczysta msza św. na której był obecny prezydent członków — spółdzielców i licznych wiernych, władze spółdzielni „Zjednoczenie” oraz członkowie miejscowych organizacji społecznych — gospodarzy ze sztandarami. Podniosła kazanie wygłosił ks. proboszcz Gajlewicz, który m. in. w pięknych słowach, podniósł znaczenie 20 letniej pracy spółdzielni „Zjednoczenie” dla dobra ogółu i społeczeństwa, by poparli tak pożyteczną i piękną placówkę, przyczyniającą się tym samym do większego języcze jej rozwoju.

O godz. 13 odbyła się akademicka spóldzielcza w Domu Katolickim, na program złożony się: zająć i przemówienie p. Antoniego Dajniaka — kierownika spółdzielni „Zjednoczenie”, który między innymi scharakteryzował rozwój spółdzielczości w Polsce w ogóle, a w szczególności Związku Spółdzielni Spożywców „Społem”. I ich zakłady wytwórcze, które co rok rozszerzają i zwiększają produkcję własnych wyrobów. Następnie p. Dajniak wznosił okrzyk na cześć Rzplitej i Jej Prezydenta.

Ks. proboszcz, podkreślając korzyści, jakie daje sklep spółdzielczy „Zjednoczenie” w Wasilkowie i zwracając w gorących

słowach do licznie zebranej dziatwy szkolnej, zbecęli ją do popierania swego sklepu spółdzielczego

Na zakończenie przemówił p. Borowski sekt. Wydz. Sot. Wybów. i przedstawił rozwój spółdzielni „Zjednoczenie” za ub. r. i pierwszą połowę br. po czym odpiewano „Boże coś Polskę”. Na akademii obecnych było około 300 osób, co jak na stosunki wasilkowskie jest cyfrą b. wysoką.

Korzystając z tak licznej zebrań, ks. prefekt Soroka jako przewodniczący miejscowego k-tu LMK wygłosił referat o znaczeniu morza dla Polaków, i odśpiewano „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Podczas „Dnia Spółdzielczości” u r z d z o n o kwestę na FON i uzbierano

spórą kwotę. Należy zaznaczyć że w kwesie brali udział wyłącznie członkowie spółdzielni.

Na zakończenie programu, dzieci zostały obdarowane słodyczkami, oraz odbyły się różne gry i zabawy dla młodzieży i starszych dzieci, połączone z na gradami.

Mieszkańcy Wasilkowa są mocno zainteresowani miejscowym sklepem spółdzielczym, który daje dość znaczne obroty i jest nadzieją, iż przy wydanej pomocy ruchliwego komitetu sklepowego i wszystkich członków, oraz całego społeczeństwa „Zjednoczenie” w Wasilkowie w krótkim czasie dojdzie do bardzo dużych obrotów, a tym samym i korzyści dla członków — spółdzielców podnoszą się znacznie.

Manifestacyjne wiece na pograniczu

Niezłomne uczucia patriotyczne mieszkańców Suwalszczyzny

Z inicjatywy obwodu suwalskiego OZN. i z udziałem ruchliwego przedstawiciela ludności polskiej Augusta Suwalskiego, posła Pankiewicza zostało zorganizowanych w powiecie suwalskim szereg wieców, które zamienili się w jedną wielką manifestację uczuć patriotycznych niejącej ludności.

W Pawłowie zgromadzenie obywateli rozpoczęło uroczystym nabożeństwem, na które przybyli organizacje społeczne i kombatanckie ze sztandarami, banderka Krakusów z rtm. Świętym na czele i tłumy wiernych.

Po nabożeństwie poseł Pankiewicz wygłosił dłuższe przemówienie na temat zagadnień chwili obecnej. Jasne, dobitne, a zarazem

gorące wywody mowy, utwierdzającego ludność o rzeczywistości ostatnich wypadków politycznych, z których Polska wyszła jako te państwo, które pierwsze przeciwstawiło się zaborskim zakusom Niemiec, nie lekając się gróźb, ani wojny, nie dopuszczając nawet myśli o możliwości kompromisów w sprawie naszych praw do Gdańska i morza — przywołane były żywołówny manifestacje, okrzykami i oklaskami zebranych

Następnie przemawiała sekretarka obwodu suwalskiego OZN p. Kryspinówna, nawołując w gorących słowach do młodych Polaków w ciężkich chwilach i apelując do kobiet o wytrwałą straż na posterunkach pracy obywatelskiej dla dobra Państwa i Armii.

Na zakończenie manifestacji przy nieustannych, entuzjastycznych okrzykach na cześć Armii i Naczelnego Wodza odczytał ks. Białokoziewicz rezolucję — przysięgę, przyjętą jednomyślnie przez licznych uczestników zgromadzenia.

Podobne manifestacyjne zebranie odbyło się w pogranicznym miasteczku Filipów z udziałem licznych tłumów miejscowej ludności i z okolicy.

Następne zgromadzenia obywatelskie z udziałem posła Pankiewicza odbędzie się w pozostałych miasteczkach i wioskach osadach w Suwalszczyźnie.

Utonął

umysłowo chory

W rzecę Narwec w Białowieży, w czasie kąpieli utonął umysłowo chory Dąb Chaim-Mosko, lat 31, mieszkaniec Białowieży.

Pożar

We wsi Chrabrcy, gminy Olszanka wybuchł pożar, w czasie którego spłonął dom Jana Cielieckiego. Pożar powstał wskutek pęknięcia przewodu kominowego.

Zatrzymano:

Lipowską Iłkę (Zamojskiego 2), podejrzaną o pasterstwo, Jakubowskię Edwardę (Knyazyńska 2), podejrzaną o kradzież, Kruse Henryka Paula i Hansyę Christiana Jousa, obywateli duńskich za nielegalne przekroczenie granicy.

Obrady nad podniesieniem wychowania fizycznego

na terenie województw, wchodzących w skład D.O.K. III

Konferencja w sprawie usprawnienia działalności organizacji sportowych, uprawiających wychowanie fizyczne, a więc w pierwszym rzędzie piłki nożnej, lekkiej atletyki i boks rozpoczyna się od zagajenia p. ppik. Janowskiego, kierownika Okręgowego Urzędu Przynosaenia Wojskowego i Wychowania Fizycznego przy DOK III.

P. ppik. Janowski zaapelował do przedstawicieli sportu na terenie województw wileńskiego, białostockiego i nowogródzkiego, by dali poważną dotychczasową działalność klubów sportowych i nakreślili plan pracy, zmierzający do usprawnienia działalności poszczególnych dziedzin sportu.

Pierwszy zabral głos przedstawiciel Okr. Zw. Piłki Nożnej w Białymstoku p. prof. Luderowicz. Sport piłkarski w Białymstoku stał w swoim czasie na jakim takim poziomie. Przez mechaniczne rozwiązanie dwóch klubów doprowadziło się ten sport do katastrofalnego upadku. Rozpoczęło się wprowadzanie nowych warunków, prace jednak może ukończyć w najbliższym czasie, jeżeli wytworzy ostatnio stan przez ustąpienie prezesa dyr. Mieczysława Banneta trwać będzie nadal. Wzręknim poprawy w białostockich stosunkach piłkarskich jest posostawienie dotychczasowego zarządu, który daje pełne gwarancje, że zapoczątkowana sanacja stosunków doprowadzona zostanie do końca. Niezbędna tu jest jednak satysfakcja ze strony klubu sportowego „Makabi”, który zdobył się na wyczyn bezprzykładny w życiu ogólnym.

Jeżeli chodzi o ogólną charakterystykę piłkarstwa w województwie białostockim to wazędzie poza jedynie Grodno, niebiedna tu jest jednak satysfakcja ze strony klubu sportowego „Makabi”, który zdobył się na wyczyn bezprzykładny w życiu ogólnym.

Jeżeli chodzi o sam Białystok, wykazuje on zupełną tendencję. Komitet Miejski PW i WF, nie przejawia żadnej działalności. Czynnik społeczny nie ma tam nic do powiedzenia. Do komitetu należały tylko urzędnicy miejscy oraz urzędnicy państwowi. Wiadomo, że komitet utrzymuje boisko oraz prowadzi księgę inwentarową. Na co jednak idą poza tym pieniądze, nikt ze społeczeństwa nie wie. Komitet zbiera się raz, a najwyżej dwa razy do roku. Trudno to nazwać piękną nad rozwojem sportu w mieście.

Jak bagatelizowany jest sport przez ten komitet, niech świadczy fakt, że w czasie meczu przed wystawieniem na boisko „Holdu Pruskiego” przez boisko przejeżdżały trzy rasy ciężarówka, tak że gracze musieli trzy razy przerywać grę. Na drugi dzień podczas rozgrywek okręgowych wjechało na boisko magistrackie auto z urzędnikiem miejskim. I znowu gracze musieli przerywać grę na swoim boisku. Czyż może być lepsza ilustracja niedopuszczalnego stosunku do sportu w Białymstoku?

Boks na terenie województwa natrafia również na pewne trudności w swojej pracy. Bokserzy białostoccy nie mają własnej sali, w której mogliby przeprowadzać treningi. Korzystają z lokalu i sprzętu ośrodka miejskiego. Trenerów jest bardzo mało. Kluby w Białymstoku, Grodnie i Suwałkach nie potrafiły wychować sobie młodego narybku.

Ten stosunek musi się zmienić. Czynnik społeczny musi mieć wpływ na działalność miejskiego Komitetu, który podobnie jak powiatowe komitety PW i WF, jest letnią trupianią.

Od trzech lat niema w Białymstoku sportowego święta młodzieży. A tymczasem święto daje młodzieży możliwość przeprowadzenia rozgrywek eliminacyjnych, przygotowując kadry młodych sportowców.

Abym uprawiał działalność organizacji sportowych na terenie naszego województwa, należy utworzyć komisję czy sekcję propagandowo-organizacyjną.

Jeżeli chodzi o sam Białystok, wykazuje on zupełną tendencję. Komitet Miejski PW i WF, nie przejawia żadnej działalności. Czynnik społeczny nie ma tam nic do powiedzenia. Do komitetu należały tylko urzędnicy miejscy oraz urzędnicy państwowi. Wiadomo, że komitet utrzymuje boisko oraz prowadzi księgę inwentarową. Na co jednak idą poza tym pieniądze, nikt ze społeczeństwa nie wie. Komitet zbiera się raz, a najwyżej dwa razy do roku. Trudno to nazwać piękną nad rozwojem sportu w mieście.

WF. w skali wojewódzkiej, powiatowej i miejskiej. Dotychczasowy bowiem impas nie może być dalej tolerowany. P. ppik. Janowski zaznaczył, że sprostowania mówców pokrywają się z jego sportowymi i te stosunki te zostaną w najbliższej przyszłości usanowane.

W tej sprawie odbędzie się za zgodą p. wojewody Henryka Ostaszewskiego konferencja starostów i przywódców miast i terenów województwa białostockiego, na której znajdzie się właściwe środki zaradcze.

WF. w skali wojewódzkiej, powiatowej i miejskiej. Dotychczasowy bowiem impas nie może być dalej tolerowany. P. ppik. Janowski zaznaczył, że sprostowania mówców pokrywają się z jego sportowymi i te stosunki te zostaną w najbliższej przyszłości usanowane.

W tej sprawie odbędzie się za zgodą p. wojewody Henryka Ostaszewskiego konferencja starostów i przywódców miast i terenów województwa białostockiego, na której znajdzie się właściwe środki zaradcze.

Zakończenie obozu P. W. w Grandziczach

W dniu 9 lipca 1939 r. odbędzie się uroczystość zakończenia obozu hućców szkolnych P. W. w Grandziczach w którym bierze udział szereg członków organizacji z terenu woj.

Ofiarny gest członków O. Z. N. C.K.M. od pow. wys.-maz. i białsko-podl.

Pod przewodnictwem prezesa rady obwodowej OZN p. Misłaka z udziałem prezesa okręgu białostockiego OZN p. senatora Łazarskiego i posła Mysłkowskiego, odbyło się w Wysokim Mazowieckim zebranie członków rady obwodowej, na którym po wygłoszeniu sprawozdania z prac przewodniczącego

obwodu i oddziałów gminnych omawiano potrzeby organizacyjne i gospodarstwo powiatu.

Dłuższy referat polityczny n. t. sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej wygłosił z typową dlań swadą p. senator Łazarski, nawołując zebranych do wytrwania w wyjątkowej pracy i świętowania wyróżnień nad wzmożeniem obywatelskości Państwa.

Zwrotne zakończone uchwałą ofiarowania Armii c. k. m. z całkowitym wyekwipowaniem w darze od członków obwodu wysoko-mazowieckiego OZN.

Podobne zebranie pod przewodnictwem posła Erdmanna odbyło się w Białku Podlaskim. I tu uchwalono ofiarować w darze dla Armii od członków obwodu białko-podlaskiego O. Z. N. — c. k. m. z całkowitym ekwipunktem. Ponadto postanowiono przeprowadzić w powiecie zbiórki złota.

Spalił się most w puszczy

W nocy 2 lipca rb. w odległości 476 Puszczy białowiejskiej, na rzecę Narwec — spalił się most, długości 23,5 metr. Przez most ten przechodził tor kolejki lesnej. Straty wynoszą około 6.000 zł. Ożar powstał od iskier palącego parowozu wąskotorowej kolejki lesnej.

„Demon szybkości i zniszczenia” opanował duszę Flejszera — motocyklisty

Przy sbiegu ul. Piłsudskiego i Sw. Rocha motocyklista Flejszer Icho (Polsa 22) wnoszący na tylnym siedzeniu lekarza wet. Cwirinko Stefana z Jasionówki, najechał na 70 letniego Kocika Michela z Zabłudowa, idącego obok swego wozu Flejszer i Cwirinko odnieśli

lekkie obrażenia ciała, zaś wóznica doznał złamania 2 łebów oraz potłuczenia i znajdują się na kuracji w szpitalu Sw. Rocha.

Drobny ogień w fabryce I. D. Szpiro

W gospodarczym budynku fabryki I. D. Szpiro przy ul. Łąkowej 4, z przyczyn na razie nieustalonych, powstał pożar. Ogień został zlokalizowany przez przybyciem straży pożarnej. Szkody minimalne.

Waleczny sąsiad

Szymanik Michał (Krafcowa 24) zameldował, że sąsiad jego Druzgin Romuald, na tle osobistych porachunków, dotknął go pobli.

Zaginiony Mejer

Milow Szloma (Berdyczowska 7), zameldował, że brat jego Mejer 2 bm. wydalł się z domu i dotychczas nie wrócił.

Nie obyło się bez Gruszewicza

Ustalono, że kradzieży welly i szmat z fabryki Tabaczynskiego przy ul. Białostockiej 32 dokonali Kolocho Borys (Białostocka 17). Ponadto ustalono, że Gruszewicz Mieczysław dokonał również kradzieży roweru na szkodę Leniewskiego Czesława.

Stali klienci policji

Za przekroczenie różnych przepisów porządkowych, jak sanitarne, rowerowe, samochodowe, motocyklowe, doróżkarskie, za zniknięcie spokoju publicznego, pięcioro zwierząt i t. p., policja sporządziła 18 doniesień. Za różne drobne wykroczenia ukarano szereg osób na łączną sumę 42 zł.

Początek 6.30, 8, 9.30
„ŚWIAT” DZIŚ CENY od 54 gr.
 Wielka epopeja miłości, bohaterstwa i poświęcenia
BURZA NAD BENGALI
 w roli głównej
 Film ten w niektórych momentach przewyższa słynny „BENGALI”
Rechelle Hudson
I PATRIC KNOWLES

KINO „GRYF”
 CENY od 25 groszy Początek 6.30
 Film west sobaczenia
Fortancerki
 popisowa rola słynnej gwiazdy
BETTE DAVIES

KINO „POLONIA”
 CENY od 25 groszy Początek 6.15
 Milionowe arcydzieło filmowe
Huragan
 w roli głównej
DOROTHY LAMOUR

GOTOWE UNIORY
 w firmie
Stanisław Kłosowski
 Białystok, Kilińskiego 14
 telefon 10-01
SA NAJLEPSZE
 Wtęba bupajęcych wyraża nasze
 firmie uchemie, uważając nasze
 gotowe garnitury i płaszcze za
 najlepsze i najtańsze
 w Białymstoku
 Prosimy o sprawdzenie

Jedźmy na wybrzeże polskiego morza aby zmanifestować nasze uczucia dla idei morskiej

Jesteśmy w pełni sezonu letniego. Po całorocznej pracy udajemy się na zasłużony wypoczynek, aby zaczerpnąć świeżego powietrza i nabrać sił do pracy w następnym roku.

Najlepsze warunki do odpoczynku letniego daje nam niewątpliwie powietrze morskie. Mamy swoje polskie wybrzeże morskie, rozciągające się od granicy Prus Wschodnich (miasto Gdańsk formalnie do nas należy) do granic dotychczasowego Pomorza niemieckiego. Całe Pomorze polskie, przylegające do Bałtyku, to jedno wielkie letnisko, które daje doskonałe warunki klimatyczne.

Mając więc do wyboru, gdzie zamierzamy spędzić wakacje, nie wahajmy się ani chwili, decydując się na wyjazd nad polski Bałtyk. Właśnie dlatego, że nasz zachodni sąsiad zdradził się ze swoimi zaborczymi planami, zmierzającymi do odłączenia nas od Bałtyku, winniśmy swoją masową obecnością zmanifestować, że polskie Pomorze, że nasz brzeg morski to najbardziej polska

dzielnica, to nasze naturalne wyście na szeroki świat.

Niezależnie od indywidualnych wyjazdów nad morze Bałtyckie, masowy wyjazd nad Bałtyk winien być poza tym zorganizowany przez powołane do tego instytucje jak Orbis i t. p. W Białymstoku oraz w innych miastach powiatowych należy zorganizować zbiorowe wycieczki. Władze kolejowe udzielają daleko idących zniżek, które umożliwiają bardzo tanie przejazdy do wszystkich miejscowości, położonych na naszym wybrzeżu morskim.

Niech przy tym nie odstrasza społeczeństwa niemieckie alarmy wojenne, głoszące, że na polskim Pomorzu rozpoczyna się niedługo działania wojenne. Nad bezpieczeństwem naszych granic czuwa dzielna Armia polska, która zmusza do respektu cały świat, a w pierwszym rzędzie Niemcy. Wakacje nad morzem polskim będą spokojne i niczym niezakłócone. Nasz wróg zachodni długo będzie się namyślał za nim odważy się zdecydować o starcie

brojne z Polską.

Sądzimy, że apel nasz do społeczeństwa nie pozostanie bez echa i że między wycieczkowiczami i letnikami z całej Polski znajdą się i liczni przedstawiciele z naszego województwa.

Jedynie chrześcijańskie Po-koje Umeblowane w Grajewie, ul. Marsz. Rydzan-Smigielskiego 17. Wygodnie—czysto—tanie—cicho.

Fabryczne szczyry
Złotolow Chławny (Nowy Świat 4) zameldował, że z fabryki przy ul. Żabiej i Stradziotto 144 kg. wątku, wart. 215 zł. Kradzieży tej dokonali Gruszewicz Mieczysław (Zytnio 7) i Bararczewski Izrael (Fabryczna 7), których zatrzyma-

Zgubiono — dokumenty Książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Bielsk Podlaski, oraz dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Topczowe na imię Opu-szko Dominika — unieważnia-się.

KANALIZACJE W ODCIĄGI
Centralne ogrzewania
—Odwadnianie (drenaż)—
—piwnic—
—Instalacje pomp i t.p.—
wykonuje firma:
„P R O M” Edward Cylwich
w Białymstoku
Mistrz koncesjonowany
Przedstawiciel Karol Niewiadomski, ul. Łukowska 3.

Oddział P. B. R. w Białymstoku wpływa b. pomyślnie na rozwój hodowli

Zgodnie z założeniami polityki gospodarczej Rządu i jego zamierzeniami na oddziale po-prawy sytuacji rolnictwa — w roku ubiegłym finansowany był wydatnie eksport artykułów rolniczych, wśród których główną pozycję stanowiły artykuły handlowe. Eksport tych artykułów przyczynił się do wzrostu re-ntowności przede wszystkim drobnych gospodarstw rolnych gdzie produkcja hodowlana stanowi poważniejszą pozycję w dochodzie rolnika.

Kredyty eksportowe wypłacone m. in. przez Państwowy Bank Rolny w ub. roku w wyso-kości 99 mil. zł. wobec 58 mil. zł. w roku poprzednim podcza-gdy wysokość kredytów eksport-owych w r. 1936 sięgała zaled-wie 22 mil. zł. Jak z porówna-nia wymienionych sum widać, udział Państwowego Banku Rol-nego w popieraniu naszego eksportu rolnego corocznie nie-mał się podwaja. Efektem omawianej akcji Banku w roku ubiegłym było sfinansowanie wywozu zwierząt w ranie ży-wym i bitym, jak też przetwo-rów produkcji zwierzęcej na sumę stanowiącą 30 proc. ogól-nej wartości omawianego wywo-zu z Polski.

Ta pokaźna akcja finansowa-

I Pani może być samodzielna



drżki maszynie do szycia hańka, endowiana, mierz-osama itd z Arny. Dom Handlowy KPISCHER Kraków, Zielonka 6 Wyr. 145 która kupać można już od zł. 150 — gotówką lub na dogodnie spłaty Zdec. coników darmo

Problem
nad którym każdy powinien się zastanowić

Co robić
aby zdobyć w życiu niezależność?

Zacząć wcześniej, stałe oszczędzać — to jedyna rada.

K.K.O. w BIAŁYMSTOKU
ul. Pierackiego 1



NA KONIEC ROKU SZKOLNEGO ZA DOBRE WYNIKI W NAUCE
CHRZESCIAŃSKI ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI
JERZY SOBIE RAJ
Białystok, Rynek Kościuszki 4 | 1
POLECA: trwałe upominki zegarki i biżuterię. Wielki wybór kryształów, paterów, zegarów oraz solidne wykonanie wszelkich reperacji. Na sezon letni polecamy nagrody dla sportowców.

ŻADAJCIE TYLKO RIKSZA
GUM...
JEDWABNE

Motocykl 100-tka
sprzedaje się okazynie.
Sienkiewicza 33.

Przebieg BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
przy przeziębieniu GRYPIE I KATARZE

Kino „PAN”
6.30, 8.20, 10
DZIS ARCYWESOŁA PREMIERA
komik z Bożej Łaski **LUCIEN BAROUX**
w szampańskiej komedii najszabawniejszych sytuacji i pociesznych pomysłów

PECHOWIEC
W głównej roli kobiecej niezapomniana „Sekretarka” **Mary GLORY**

WSPANIAŁE WIDOWISKO FILMOWE
w naturalnych barwach 630, 820, 10
APOLLO Dolina gigantów
W. MORIS
Ch. BICKFORD
C. TREVOR
Błyskawiczna i pełna napięcia akcja: zalamanie mostu nad przepaścią, wielki pożar — wysadzenie tamy dynamitem — katastrofa kolejowa i t. p.

LETNI ROZKŁAD JAZDY
autobus w Komunikacji Samochodowej F.K.P.
ważny od dnia 15 maja 1939 r.

| Samochody odchodzą z Białegostoku — Rynek DO: | Samochody przychodzą do Białegostoku — Rynek Z: |
|--|--|
| Augustowa, Suwałki 16.45 | Augustowa Suwałki 10.15, 18.24 |
| Białystok, Sienkiewicza 6.45, 19.10 | Białystok, Sienkiewicza 10.15, 21.09 |
| Drohiczyńska 19.20 | Drohiczyńska 10.15 |
| Krynki, Sokółki 7.00, 19.40 | Krynki, Sokółki 8.44, 18.18 |
| Grodna 7.00 | Grodna 18.18 |
| Wielkowiejska 17.40 | Wielkowiejska 9.45 |
| Brzostawice 6.00, 17.40 | Brzostawice 9.45, 18.07 |
| Grajewo 12.30, 16.45 | Grajewo 10.15, 18.24 |
| Lomża p. Rutki 6.00 | Lomża p. Rutki 21.13 |
| Lomża p. Wiżna, do Jedwabnego, Radzi- Ostrowski-Maz. 18.10 | Lomża p. Wiżna, Jedwabnego, Radzi- Ostrowski-Maz. 9.32 |
| Zambrowski, Sokółki, Wysokie-Maz. 6.00 | Zambrowski, Sokółki, Wysokie-Maz. 9.32 |
| Tykoń 19.30 | Tykoń 9.32 |
| Suchowola 19.10 | Suchowola 9.31 |
| Trzciannego 18.00 | Trzciannego 9.01 |
| Goniąca 17.40 | Goniąca 9.05 |
| Knyshyna 6.00, 12.30, 16.45, 17.40, 18.10, 19.00 | Knyshyna 9.01, 9.05, 9.31, 10.15, 15.05, 18.24 |

Uwaga! BIAŁYSTOK Uwaga!
Już 1 lipca b. r. otwarcie letniego salonu dla BIAŁOSTOCZAN...
PAWILON w Supraślu
Wydajemy codziennie domowe wyborowej jakości ŚNIADANIA — OBIADY — KOLACJE
DANCING TOWARZYSKI w stylowo przybieranej sali od godziny 17-ej, na który zapraszamy. Usługa szybka i uprzejma.
Pod zarządem h. pracownicy Restauracji „RITZA” Stanisławy Dudzikówny

Ogłoszenie
Wydział Powiatowy w Białymstoku, ul. Kolejowa Nr. 8 ogłasza przetarg ofertowy na budowę garażu murowanego z cegły o kubaturze 200 metry sześć.
Oferty należy składać w Wydziale Powiatowym, pokój Nr. 3, w terminie do 11 lipca 1939 r. do godz. 12. Ustny przetarg odbędzie się w Wydziale Powiatowym 12 lipca 1939 r. o godz. 12.
Wszelkich informacji w sprawie budowy i przetargu udziela architekt powiatowy.
Ślepe kosztorysy nabywać można w kasie Wydziału Powiatowego za opłatą 1 zł.
Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, a także prawo unieważnienia przetargu.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Powiatowy
(—) K. Szegan

LETNI ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
ważny od dnia 15-go maja 1939 r.

| Godz. odjeżdż. | Pociągi odchodzą z: | Godz. przychodzą do: | Godz. przychodzą do: |
|----------------|---------------------|----------------------|--------------------------|
| 0 16 | Warszawy główn. | 3 08 | Wilna 7 45 |
| 0 28 | " " | 3 40 | Suwałki przy Grodna 8 11 |
| 7 35 | " wileń. | 10 59 | Wilna 10 07 |
| 9 12 | " gł. pośp. | 12 27 | Stolpców 17 00 |
| 9 24 | " st. pośp. | 11 48 | Wilna 14 50 |
| 15 25 | " wileń. | 18 43 | Grodna 20 15 |
| 16 44 | " pośp. *) | 19 06 | Stolpców 22 51 |
| 17 08 | " gł. pośp. | 19 30 | Wilna 23 31 |
| 20 09 | " wileń. | 23 27 | lokalny — |
| 23 00 | " głów. | 2 19 | Wilna 7 20 |
| 21 00 | Suwałki | 1 44 | Warszawy główn 5 30 |
| 20 30 | Wilna | 2 23 | gdansk 5 45 |
| 23 10 | Wilna | 3 05 | główn. 6 30 |
| " lokalny | " " | 6 00 | wileń. 9 40 |
| 6 47 | Stolpców pośp. | 10 26 | główn 12 54 |
| 8 15 | lina pośp. | 11 11 | główn 13 42 |
| 8 40 | Wilna | 13 20 | wileń 16 50 |
| 13 20 | Stolpców pośp. | 17 54 | główn 21 42 |
| 16 05 | Wilna pośp. | 19 01 | główn 21 30 |
| 15 11 | Suwałki | 19 50 | wileń 23 45 |
| " lokalny | " " | 5 50 | Grodna 7 40 |
| 14 20 | Grodna | 16 10 | lokalny — |
| " lokalny | " " | 15 20 | Grodna *) 10 50 |
| 5 37 | Grodna | 7 05 | lokalny *) — |
| 18 57 | Śniadowa | 20 54 | Śniadowa 16 38 |
| " lokalny | " " | 14 20 | lokalny — |
| 5 10 | Ostrołęki | 8 00 | Ostrołęki 10 20 |
| " lokalny | " " | 4 05 | Stolpców 10 35 |
| 19 47 | Stolpców | 1 40 | lokalny — |
| " lokalny | " " | 13 35 | Wielkowiejska C. 16 55 |
| 6 15 | Wielkowiejska C. | 8 05 | lokalny — |
| " lokalny | " " | 20 00 | Wielkowiejska C. 21 55 |
| 1 12 | Grajewo | 2 55 | Brześć 7 10 |
| 23 10 | Brześć | 2 15 | Grajewo 8 30 |
| 1 40 | Grajewo | 7 27 | lokalny — |
| " lokalny | " " | 13 25 | Brześć 16 50 |
| 16 00 | Brześć | 17 40 | lokalny — |
| " lokalny | " " | 20 10 | Grajewo 23 00 |
| 8 40 | Białowieża | 9 15 | Białowieża 18 52 |
| " lokalny | " " | — | lokalny — |

NA KANWIE

Mur - marmur

— Wtenczas, widząc te zgorznie, trącałem tego pana, którego siedzieli przede mną, melonikiem w koineryczki, a jak on się obrócił, powiedział do niego: „Niech się pan liczy z ogólnym społecznym sytuacją, tu jest kinematograf publiczny nie chłiw. Jeżeli się panu zebrało na migdałki, chęć się pan całować, to idź pan na dworzec. A o prócz tego, jeżeli mnie moje oko nie myli, to ta pani, co pan z nią te miłosne dochodzenie prowadzi, nie jest pierwszą, a pan nie doktor żebyś ją pan w płucach badał”. Tak powiedziałem.

— Cóż panu odpowiedziano?

— Nie mogło tego wysokiemu sądowni zawrzeć, ponieważ na sali znajduje się moja małżonka z swoją obecnością, a jak on się obrócił, byłam razem w kinie, więc mogę być z tej przyczyny mocno przegrany u siebie sam na sam.

— Proszę się nie liczyć z żadnymi względami.

— Ze względami może być, ale ze sobą...

— Ani z sobą, ani z nikim.

— Z nikim może być ale ze sobą. Dobrze panu sędziemu mówić, ale ponieważ ja wyroku nie dostanę, powrócę do domu...

— Proszę natychmiast powiedzieć sądowni, bo inaczej będzie pan ukarany.

— Hehehe słyszysz?... On mnie od powiedział, że ja jego mintyngur przez własne zardęć.

— I więcej nic? Dlaczego więc nie chciał pan od razu powiedzieć?

— Bo żona jest na sali.

— Panie Japsik, co pan temu panu odpowiedział? Proszę mówić prawdę.

— Łowisz najczystsze prawde, proszę szanownego sądu. Nic temu nie odpowiedziałem, nic kompletnie. Ale co mnie taki wypadek będzie lekko dawał. Więc się obróciłem i powiedziałam: „Licz się pan z mordercą, bo ja śledzę z dżumą, a nie z dżumą, a po drugie, jeżeli pani zepsuta krew bez zardęć sali wa, to cały i pan te swoje łarwe, gdzież panu upodno. A po drugie, jeżeli się pan taki tercjan, to po jakie chcecie że się pan tu z tą odprępną wydom na podobno erotykie takka...”

— Na jaką erotykę?

— No na ten obraz „Serce w otchłani” czyli „Miłosne dżucie w tancie miłości i śmierci”. Na cyprie erotykie! Bo przecie ten hrabia Armadoro to raz po raz inne kochanki swoje do fraka przynosił i całował po 5 minut bez dechu, aż mnie się narzeczona moja mało nie skrzyła i musiałem jej doradzić pomoc ckażować, bo ciuś ciuś i by mnie semigła, tym bardziej, że straszny duch był na sali i bluskie tyż za ciuś wiozła.

— Nazwisko tej pani?

— Szkoła gród. Niech mnie zacytuję sąd skąd na co chceć, choć na dożywnie więziennie z odebraniem całego stanu cywilnego i skarbów. ale to jest mur-marmur!

— Łowisz mogło tylko poufnie i grażnikowo zameldować, że za po krakniech ta pani będzie się nazywała również jak i ja Walentyna i psik, a dziecko o wiele będzie syn to Antoni, a o wiele dalszymyżka to Katarzyna po mojej niebos

Tragedia Czechów na Wołyniu

Słowa dławione bólem

Cały Kwasilów jest w ten wieczór letni jednym wirującym gniazdem muzycznym. Ze wszystkich domów pod wiatr fortepianów biega melodia skrzypiec. Tak samo zapewne siedemdziesiąt lat temu Franciszek Rajch, Antoni Stranek i Józef Perny, pierwsi osadnicy czescy, którzy tu przybyli przegrzywali po dniu pełnym trudów gwiazdorzawieszonym na gałęziach drzew. Zamieszanie do muzyki leży we krwi Czechów, jest, jak oni tutaj mówią, jego drugą naturą. Ale w tej muzyce jaką dzisiaj słyszymy jest jakaś nuta rozpaczy, daleka od marzenia pogodnej nocy czerwcowej.

Wesłej im było zapewne w tamtych dniach gdy przywędrowawszy do Kwasilowa i innych osiedli wolińskich z okolic Pragi, zabierali się do karczowania lasów, do uprawy ziemi zapuszczanej wymagającej uporczywego i twardego trudu.

Więcej pogody nosili na swych twarzach nawet wówczas gdy zmuszeni głodem szli przegrzywać zabuwom okolicznej ziahyty. Więcej nadziei nosili w sercach wówczas gdy po pięć, sześć rodzin było w jednej izbie, kiedy zamiast gospodarzów na roli zajmowali się pracą przy budowie kolei. Tamte pierwsze łara przeciwności i niepowodzeń zahartowały ich, dały im w rezultacie dobiegające bogactwa. I nigdy dotąd ich buzi nie był tak wrażliwy jak dzisiaj.

Bali z twarzą ponurą i ciemną przynajmniej prawosławie na rozkaz wspaniałego imperatora Rosji cara Aleksandra III. Ale w duszy czuła kiej nie ma zbyt wielkiego przywiązania do religii. Lżej im było przyjąć obrazek wschodniego krócia a niż pogodzić się z okrutną prawdą jaką przyniósł z sobą rok 1939.

Ich ziemia ożyła potęgą i bogactwami, załuszczone potęgami przemysłu, została zagarnięta pod obec panowanie Jaszca do niedawna tam w Czechosłowacji chodzący do szkół średnich i uniwersyteckich dzieła mieszkańców Kwasilowa. Jaszca d niedawna przywozili ziad brzegów Wołwiny nowe instrumenty muzyczne i nowe melodie. Zaledwie rok temu z dżumą opowiadali sobie o tej ojczyźnie tak bliskiej i tak zasobnej materiałnie.

Dzisiaj wszystkie te marzenia leżą w gruzach. Dzisiaj są pełni rozczarowań do ludzi, których nazywali bohaterami narodowymi, którzy zdawali się ich państw prowadzić na drogi pomyślności i bogactwa.

Bliźni w domu jednego z mieszkańców gospodarzy. Rozmawiamy o sprawach związanych z rolnictwem. Mój rozmówca z radością opowiada o dobrych ziorach jak:

— W tym roku szczytują. Nagle słowa biegające nad stołem przerywa spazmatyczny płacz kobiety. Zaskoczony tym niespodziewanym zgrzytami odwracam głowę: ze zdumieniem patrzę jak żona mego gospodarza przykłada chusteczkę do oczu. Wszyscy wokół milczą.

— Czemu pani płacze? — pyta ją.



Drużyna twieczna sokolów czeskich w Kwasilowie.

Długi czas nie otrzymuję żadnej odpowiedzi. Czech nieco zadowolony tym zajęciem sięga po leżące na stole gazety i jedną z nich podaje mi. W tej samej chwili słyszę cichutki szepot: — za naszą biedą, Czechosłowacja.

Przez twarze skupionych tu ludzi przelatuje żal. Wykrzywia je jakiś spazmatyczny grymas. Nieustannie szloch kobiety smaga ich jak bicia.

Biorę do ręki podane mi piśmo. Jest to bardzo ładnie wydany tygodnik „Zprawydy”. Tygodnik, który przywodzi z tamtej strony granicy. Piśmo otoczone dżestą staranną opieką hitlerowską. Z pierwszej strony śmieje się twarz młodej dziewczyny. Wewnątrz wszystkie ilustracje radocne jakby chciały zawiązać, że tam w protektoracie nie się nie zmienilo.

— To ładne piśmo, mówię szanowny w kolorowe obrazki.

— Niemieckie piśmo, odpowiada gospodarz. Myśmy już posłali wypowiedzenie prenumeraty. Nie chcemy hitlerowskich gazet.

— Szam po drugą gazetę. Są to „Krajanke listy”, piśmo dla Czechów wydziałek redagowane w Lucku. Od razu z pierwszej kolumny rzuca się w oczy wzruszenie prezzydenta Benesa do tworzenia wórb Czechów jednego frontu w celu odzyskania ojczyzny. Gdy śledzę tekst tej dżestwy nagle pochyla się na mnie gospodarz i mówi głosem tłumionym panji.

Pan sądzi, że mi mu wierzymy że te odwoły mają jakieś dżewek znaczenie. To jego polityka zaprzęcała Czechosłowację. On sam i Ma

— Dlaczego nie ma pani w rękę z Polską. O co chodzi? O ten maleński pas szm? Nijakim z na połoty dżest zszugi przy odzyskaniu niepożęcieli Czechosłowacji. My nie jesteśmy, zlymi patriotami, niech mi pan wzrzy. Ale Benesa nie ma prawa zwracać się do nas.

Jestem nieco skonsternowany ty

Ma na niej być wiele znakomych gości, między innymi jeden z generałów czechskich, będący obecnie w emigracji w Warszawie. Patrząc na popisy tej młodzieży urodzonej już w Włocławku, na tańce dziewcząt, zadaję sobie pytanie czy oni tak samo jak ich ojcowie i matki odczuwają żal za swoją ojczyznę? Trudno mi na nie odpowiedzieć.

Zadany nad sprawami, które mi niedawno opowiano wyrywa mi oczy żółć.

To pan przyjechał tu nas opisywać?

Oglądam się za siebie i widzę bogo chłopca o czarnej, rumianej twarzy w słomianym kapeluszu na głowie. Na jego „czernym obliczu, nieco nawet rubaszny maluje się duża oświadczenie. Ale postaram się szybko.

— Co pan będzie pisał — mówię — U nas jak pan widzi jest porządek. To przemówienie, którym zamierzam mnie uraczyć idzie mi trochę nieładnie, tak jakby chciały mi rzucić jakieś inne pytania. Widzę, że niebardzo wie od czego zacząć. Słomny chwile zadowolony, spłonięty sobą wzajemnie. Potem nagle ja zaskakuje go pytaniem, które czyni na nim piorunujące wrażenie.

— Jak myślicie — mówię — będzie z powrotem Czechosłowacja?

Chłop pochyla głowę nisko. Na policzkach wypływa mu krwiny płomieni. Wygląda tak jakby mu nagłe przybyło lat, jakby opadło mu na barki ciężkie brzemie. Kiedy podnosi na mnie brzośce czuje w nich rące i każdego tu całowicie wywołuje pytanie. Ale nie odpowiada wprost tylko z kolei on mówi: — A będzie wojna panie? Bo my możemy tylko powtórzyć przez wojnę Przeszłą taką wojnę jaka była w roku 1914.

— Nie odpowiadam, nie umiem na to pytanie odpowiedzieć. On patrzy at

— Ma na niej być wiele znakomych gości, między innymi jeden z generałów czechskich, będący obecnie w emigracji w Warszawie. Patrząc na popisy tej młodzieży urodzonej już w Włocławku, na tańce dziewcząt, zadaję sobie pytanie czy oni tak samo jak ich ojcowie i matki odczuwają żal za swoją ojczyznę? Trudno mi na nie odpowiedzieć.

Zadany nad sprawami, które mi niedawno opowiano wyrywa mi oczy żółć.

To pan przyjechał tu nas opisywać?

Oglądam się za siebie i widzę bogo chłopca o czarnej, rumianej twarzy w słomianym kapeluszu na głowie. Na jego „czernym obliczu, nieco nawet rubaszny maluje się duża oświadczenie. Ale postaram się szybko.

— Co pan będzie pisał — mówię — U nas jak pan widzi jest porządek. To przemówienie, którym zamierzam mnie uraczyć idzie mi trochę nieładnie, tak jakby chciały mi rzucić jakieś inne pytania. Widzę, że niebardzo wie od czego zacząć. Słomny chwile zadowolony, spłonięty sobą wzajemnie. Potem nagle ja zaskakuje go pytaniem, które czyni na nim piorunujące wrażenie.

— Jak myślicie — mówię — będzie z powrotem Czechosłowacja?

Chłop pochyla głowę nisko. Na policzkach wypływa mu krwiny płomieni. Wygląda tak jakby mu nagłe przybyło lat, jakby opadło mu na barki ciężkie brzemie. Kiedy podnosi na mnie brzośce czuje w nich rące i każdego tu całowicie wywołuje pytanie. Ale nie odpowiada wprost tylko z kolei on mówi: — A będzie wojna panie? Bo my możemy tylko powtórzyć przez wojnę Przeszłą taką wojnę jaka była w roku 1914.

— Nie odpowiadam, nie umiem na to pytanie odpowiedzieć. On patrzy at

— Ma na niej być wiele znakomych gości, między innymi jeden z generałów czechskich, będący obecnie w emigracji w Warszawie. Patrząc na popisy tej młodzieży urodzonej już w Włocławku, na tańce dziewcząt, zadaję sobie pytanie czy oni tak samo jak ich ojcowie i matki odczuwają żal za swoją ojczyznę? Trudno mi na nie odpowiedzieć.

Zadany nad sprawami, które mi niedawno opowiano wyrywa mi oczy żółć.

To pan przyjechał tu nas opisywać?

Oglądam się za siebie i widzę bogo chłopca o czarnej, rumianej twarzy w słomianym kapeluszu na głowie. Na jego „czernym obliczu, nieco nawet rubaszny maluje się duża oświadczenie. Ale postaram się szybko.

— Co pan będzie pisał — mówię — U nas jak pan widzi jest porządek. To przemówienie, którym zamierzam mnie uraczyć idzie mi trochę nieładnie, tak jakby chciały mi rzucić jakieś inne pytania. Widzę, że niebardzo wie od czego zacząć. Słomny chwile zadowolony, spłonięty sobą wzajemnie. Potem nagle ja zaskakuje go pytaniem, które czyni na nim piorunujące wrażenie.

— Jak myślicie — mówię — będzie z powrotem Czechosłowacja?

Chłop pochyla głowę nisko. Na policzkach wypływa mu krwiny płomieni. Wygląda tak jakby mu nagłe przybyło lat, jakby opadło mu na barki ciężkie brzemie. Kiedy podnosi na mnie brzośce czuje w nich rące i każdego tu całowicie wywołuje pytanie. Ale nie odpowiada wprost tylko z kolei on mówi: — A będzie wojna panie? Bo my możemy tylko powtórzyć przez wojnę Przeszłą taką wojnę jaka była w roku 1914.

— Nie odpowiadam, nie umiem na to pytanie odpowiedzieć. On patrzy at

Premier Rzeczypospolitej spłaca dług z lat podziemnej walki w wolną Polskę

Kartka z pamiętnika odosłonięta rąbek charakteru szefa rządu

(h) Premier gen. Sławoj Szlakowski, którego część życia poświęcał na naszą historię na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci lat, pisze obecnie pamiętnik.

Doszedł do opisu swego pobytu w Zagłębiu Dąbrowskim w którym pracował (w Czajadzi) jako lekarz, premier przypomniał sobie, że jest dzisiaj pewną sumką właścicieli domu, w którym przed dwudziestą kilkoma laty mieszkał.

Chcę spłacić zadawniony dług, gen Sławoj Szlakowski zwrócił się do starosty Colonna-Walewskiego o odosłonięcie właściciela owego domu.

Odosłonięto jednak, że dom ten amienit był właściciela, a pierwszy właściciel tego nie żyje. W związku z tym pociągnął premiera Rzeczypospolitej w wysokości 2000 złotych (tyle bowiem przeznaczony do zwrotu, co przekracza 50-krotnie sumę zadłużenia) a szefa rządu przekazał w myśl życzenia szefa rządu na ubogich dzieci.

Gen premiera, który mimo ogromu pracy pamiętał o swym zadłużeniu powstałym z powodu niespełnienia komornego wakatów nagłej ucieczki przed Niemcami carstwi, władcy pięknie o jego prawości charakteru.

Rozwój Ziem Wschodnich to rozszerzenie wewnętrznego rynku zbytu — to rozładowanie bezrobocia w okręgach przemysłowych Państwa

W swoim miazłan'u w Winnipeg, tym samym, do którego Jimmy przyszedł przed trzema miesiącami, Noel przegadzał gazetę wieczorową, czytając, co pisał o oskarzeniu Flooda w procesie, który skończył się właśnie tego dnia przed południem.

Na wieści stał czerwonawy, pałdziernikowy kąt, ayc, otoczony miazłymi aurami i odwołal buhwar oras skwer zroszony krzewami, w których wówczas ukrył się owi ludzie — cienie, aby znieść jima, sarkotat śmiechem i aniknąć po jego śmierci. W ciemny nocy słychać było krzyk płaczącego wodnego leżącego na podłodze, i owych dalekich krajów północnych, w których Noel spędził najbardziej uromiełony miesiąc swego życia.

Ci ludzie śmiali się trochę zawzięcie, myślał sobie podnosząc warkł na otwory od kul, żeżabie w dżocach w ścianach i suficie. (Dzisiaj nocy tak bezczelnie powoli siebie, leżą teraz wstępy pod ścianą przed jednego, a tym jednym był ich horat. Lecz zanim miały się upłynić, i Flood był przesłany. Nie będzie to „bohaterka śmierci” lecz wyzwalenie śmierci na subtelności, po odwołaniu szanownego i wazłkiej legoderności przez przesłany proces.

Dziedziczyli, pomyślał Noel przypominając sobie ostatnią swoją wstępną otworę w więzieniu tego dnia po południu właśnie. Uprzed tam szamanego, czajęcego łrozęc słabego człowieka, który to błękitno o smutkowanie to przesłany innym umierającym śmierci bez łroci, sam się może znaleźć nawet myśli o niej, mrukał do siebie Noel.

Wypadki ostatnich kilku godzin rozłożyły ostatnie tego wstępnosci co do identyczności: Falecia Flooda. Po owym nocy mordercy sprzed roku wstępnosci ten sznów zmienić skory. Ale był to ciałe ten sam wstępnosci, a tymi samymi ponurymi i zdradliwymi cechami. Wszystko co Maria powiedziała mi o planach Flooda, co on w dżestwo tego dnia rano, wstępnosci tego człowieka, jego ich dżestwo szedra, popełnienia w stosunku do wstępnosci ludzi — wszystko było tylko potwierdzeniem tego, co pociła federalnie i kamadyjska, a wstępnosci Tom Spencer i on sam w dżestwo od dawnego Franku Rocco.

Wstępnosci z doliny, miazł mielce, w którym kopano złoto, brzeg łozora i podajęł (szasce dale), na polankę otoczoną w ezabam. Nad brzegiem wody szalrzymal się aby spojrzeć na albatrosa i na dżestwo tego, nieprzypomnionego ze strachu człowieka który uowował pocił w ruch motor swego samolotu. Po kilku chwilkach zauważył objętynie.

Ten motor szalrżył może pracować, ponie Flood, gdyby w nim było magneto. Ale go nie ma. Nie ma go również szary samolot Powymnowalem magneta wczoraj w ezabam, po ożewiedzeniu w miazłosci, który pociłwał samolotu. W dżestwolem że szasce szary. To twarz szylka metoda. Tym razem jednak nie szasce jak wstępnosci ludzkie twójego poboru, kto ray przedził czy pocił dżestwo do hotele szasce drogi, tak i ty teraz do niego dżestwo. Franku Rocco.

Na dżestwo tego słowa Flood brzyknął, obrócił się blyskawicą ku Noelowi i dobył rewolwera.

— Wzruć się miazł do wody, — porodeł Noel. — W przesławam rano będą umieszony strzelać

WILLIAM BYRON MOWERY

NA SZLAKU ZEMSTY

— Panno Harlo, dlaczego pani w nich nie mierz?

— Bo... bo tam Flood ucieka, — krzyknęła Harla.

— Wypadł z chaty, O, teraz biegnę wychylić kuzylem rzeki, zmierzając do wyłścia z doliny.

— Niech amiera. Nigdzie sądy nie ucieknie. Mo willem pani przecieć. Proszę, niech pani weźmie ten magnetyczek nabójów.

W chwili, gdy Harla odwróciła się aby wziąć od Noela magnetyczek, banda wypadła z wagonu i poczęła biegać ku nim poprzez zarosła żarnowa. Pilot i obsługujący karabin miazłynowy bęgli nieprzód strzelając ustawicznie z rewolwerów a za nimi szedł prezektor, wymachując karabinem i wrzącąc ochrypłym głosem. Dważ miazł — obżeryny, i komehawkami w ręku przebiegali się przez gęszca jak niedawidkie.

Nie mogąc strzelać cina poprzez laryskę kłód i skal Noel i Harla zerwali się na nogi aby przyciąć.

W szelku krzyków i szoraczek huk przelotów i tranek łamanych galg. Noel usłyszał łek Harli i wstępnosci, że została raniona. Ale już w następnej chwili karabin miazłynowy w odpowiedział dwa razy, krętko i ostro. Obsługujący karabin miazłynowy i jeden z miazłynów padł jak piorunem rakiet. Sam Noel wstał na cokol prezepektora, gdy ten właśnie prześlakiwał szelk — połotył po trupem na miejscu. Na

pięć kroków przed ich krywką pilot stanął, rzucił nienabyt rewolwer i odwróciwszy się zaczął uciekać do sił w nogach. Ale Noel miał jeszcze w uszach krzyk Harli, więc zabł go, już szelk niepotrzebnie.

Duży miazł, dobiegający do ich krywkę, wskoczył na szwalone przez wstępnosci draewa i wstępnosci swój komehawek do straszliwego ciosu. Ale już Harla i Noel wzięli go na cel. Zauważył się z kłody i upadł na ziemiu u nog ich oddając ostatnie tchnienie.

Strójnicy nad jego ciałem spojrzeli na siebie jakby szanowieni, nie mogąc uwierzyć, że stawił czoło całej szanowej bandzie Flooda, i że a tej strzelaniny wyszli żywi.

Harla zachwiała się i oparła o barykadę. Była blada, nogi odmawiały jej posłuszeństwa. Noel skoczył ku niej, podtrzymał ją i uchronił od upadku.

Panno Harlo, pani jest ranna. — Trzymaj się za przedramię, a któregoż krew ści. kaka jej po ręce.

O, to nic wielkiego — ułowała przycięć choć rana sprawiała jej okrutny ból. — Kula przeszła na wyłot. Ale holi... on, panie Noelu... bardzo boli.

Chcę oddać cię do traju przysłanego miazłki podłotki i zalemi z trudem, bo tego właśnie lewa ramię było bezładnie i z Harli na roku zaczął szasce na uol, po stołu.

Gdy się jednak anieśli na ścieżce, prowadzącej do chaty Jma, Harla przusła go, żeby ją postawił na ciele.

Panie Noelu, — mówła. — Trzeba ujęć Flooda. Niech mnie pan pocił pocił do wstępnosci wstępnosci.

— Dobrze, niech pani wyjde do tej chaty. Wstępnosci za kilka minut. Wtedy opatrzymy swoje rany i przedstaniemy się a powrotem do wstępnosci raki. Policimy we tranek w tym wielkim Albatrosie Pani ja i Flood Do Manitu.

Zaczęł się teraz oddalać w kierunku wyłścia z doliny. Podrósł się szelk miazłama narawid, naidaw

niejże myśli pracowały mu przez głowę jak t-buny z'oni. Były żywe i prozocze. Myślał o swojej podróży do miasta, z Floodem. O konstatacji, jaką wywoła jego powrót. O swoim wstępnosci do Winnipeg z takim sławnym więzieniem. O rozprawie, która pozabaw tego miazłczemnie wstępnosci chweli i wystawi go na wagar-dę ludzką.

Wypadki ostatnich kilku godzin rozłożyły ostatnie tego wstępnosci co do identyczności: Falecia Flooda. Po owym nocy mordercy sprzed roku wstępnosci ten sznów zmienić skory. Ale był to ciałe ten sam wstępnosci, a tymi samymi ponurymi i zdradliwymi cechami. Wszystko co Maria powiedziała mi o planach Flooda, co on w dżestwo tego dnia rano, wstępnosci tego człowieka, jego ich dżestwo szedra, popełnienia w stosunku do wstępnosci ludzi — wszystko było tylko potwierdzeniem tego, co pociła federalnie i kamadyjska, a wstępnosci Tom Spencer i on sam w dżestwo od dawnego Franku Rocco.

Wstępnosci z doliny, miazł mielce, w którym kopano złoto, brzeg łozora i podajęł (szasce dale), na polankę otoczoną w ezabam. Nad brzegiem wody szalrzymal się aby spojrzeć na albatrosa i na dżestwo tego, nieprzypomnionego ze strachu człowieka który uowował pocił w ruch motor swego samolotu. Po kilku chwilkach zauważył objętynie.

Ten motor szalrżył może pracować, ponie Flood, gdyby w nim było magneto. Ale go nie ma. Nie ma go również szary samolot Powymnowalem magneta wczoraj w ezabam, po ożewiedzeniu w miazłosci, który pociłwał samolotu. W dżestwolem że szasce szary. To twarz szylka metoda. Tym razem jednak nie szasce jak wstępnosci ludzkie twójego poboru, kto ray przedził czy pocił dżestwo do hotele szasce drogi, tak i ty teraz do niego dżestwo. Franku Rocco.

Na dżestwo tego słowa Flood brzyknął, obrócił się blyskawicą ku Noelowi i dobył rewolwera.

— Wzruć się miazł do wody, — porodeł Noel. — W przesławam rano będą umieszony strzelać

mogłbym stronić cię w rękę. Zroszł wstępnosci się ze strachu tak potwornie, że nie trafiłbyś mnie. Nie bój się... Nie stróbłbym ci najmniejszej krzywdy nawet za cenę całego świata, zawartego w tej kopelni. Raz cię zabitem. Franku Rocco, ale tym razem odosłonię cię żywego, gdzie należy...

ROZDZIAŁ XVIII
W WINNIPEGU

W swoim miazłan'u w Winnipeg, tym samym, do którego Jimmy przyszedł przed trzema miesiącami, Noel przegadzał gazetę wieczorową, czytając, co pisał o oskarzeniu Flooda w procesie, który skończył się właśnie tego dnia przed południem.

Na wieści stał czerwonawy, pałdziernikowy kąt, ayc, otoczony miazłymi aurami i odwołal buhwar oras skwer zroszony krzewami, w których wówczas ukrył się owi ludzie — cienie, aby znieść jima, sarkotat śmiechem i aniknąć po jego śmierci. W ciemny nocy słychać było krzyk płaczącego wodnego leżącego na podłodze, i owych dalekich krajów północnych, w których Noel spędził najbardziej uromiełony miesiąc swego życia.

Ci ludzie śmiali się trochę zawzięcie, myślał sobie podnosząc warkł na otwory od kul, żeżabie w dżocach w ścianach i suficie. (Dzisiaj nocy tak bezczelnie powoli siebie, leżą teraz wstępy pod ścianą przed jednego, a tym jednym był ich horat. Lecz zanim miały się upłynić, i Flood był przesłany. Nie będzie to „bohaterka śmierci” lecz wyzwalenie śmierci na subtelności, po odwołaniu szanownego i wazłkiej legoderności przez przesłany proces.

Dziedziczyli, pomyślał Noel przypominając sobie ostatnią swoją wstępną otworę w więzieniu tego dnia po południu właśnie. Uprzed tam szamanego, czajęcego łrozęc słabego człowieka, który to błękitno o smutkowanie to przesłany innym umierającym śmierci bez łroci, sam się może znaleźć nawet myśli o niej, mrukał do siebie Noel.

Co czuje Polak na obczyźnie

Rozmówki rodaków na radiowej fali

(R) Niewielu z nas zdaje sobie sprawę czym dla Polaka, rzucanego poza granice Rzeczypospolitej, jest słowo ojczyzna, polska muzyka i wieść z ojczyzny, jak serce rżnie w wychodźcy, a oczy sączą się łzami rozczuwienia, gdy spływa np. z głośnika głos lub ton z polskiej stacji radiowej.

Toteż nie dziwnego, że do dyrekcji Polskiego Radia nadchodzi coraz więcej listów od rodaków z najdalej położonych miejsc, z najdalej położonych miejsc, z najdalej położonych miejsc.

Np. pisał R. P. w R. o de Janeiro dr T. Skowronski nadesłał do Polskiego Radia list, w którym podkreślał, że wstrząsnął zainteresowaniem Polonią amerykańską, aktualnym programem naszej stacji krótkofalowej, na jej języku, na Amerykę w języku angielskim, portugalskim i polskim - stwierdza równocześnie doskonale odbiór tych audycji.

Nasze stacje doskonale są słyszalne w Australii, Nowej Zelandii, Indiach itd., chociaż słychać, jak panuje w eterze skutkiem równoczesnego działania wielu bliższych stacji krótkofalowych, znacznie utrudnia ich odsłuchanie.

Dalecy zamorscy krótkofalowcy którym szczęśliwy przypadek dopomógł nawiązać z polskimi rozgłośniami bezpośredni kontakt - piszą do Polskiego Radia obzerne, bardzo cenne listy.

W przedmiotowym do informacyjno-technicznych zwykłych listów krótkofalowców, zawierają one również próby o wskazanie wyznaczonych częstotliwości, próby o wiodokówkę, początki malarstwa historycznego, fotografie Marszałka Józefa Piłsudskiego, armii polskiej itd.

Jednoznacznie niemal treść tych

listów jest niezwykłym ochem aktualnych w dziedzinie politycznej i wskazuje na to, że penetrując globalnie od szeregu lat polskie krótkofalowe - stały się obecnie najbardziej poszukiwane w eterze.

Polskie Radio, odpowiadając krótkofalowcom listownie w ich ojczystym języku, oraz przez mikrofon w t. zw. „Skrzynkach listów” (po angielsku) spełnia te życzenia, przesyłając bogaty materiał propagandowy.

Część to polscy krótkofalowcy emigranci z Ameryki zwracają się do Polskiego Radia z prośbą o ułatwienie im nawiązania bezpośredniego kontaktu z rodziną w Polsce.

W umówionym dniu i godzinie mogą oni dokładnie słyszeć głosy swych najbliższych, przemawiających do mikrofonu w dalekiej ojczyźnie. K-

Ważnym jest Polakom Radio umocliło w ten sposób porozumienie się emigrantów z ich rodzinami.

Na uwagę zasługuje fakt, że krótkofalowcy zarówno Polacy z zagranicy jak i cudzoziemcy podkreślają w swych listach wysoce poziom polskich audycji krótkofalowych oraz wartość wiadomości, zawartych w aktualnym „Dzienniku radiowym”, prosząc o jak najbardziej wyselekcjonowane informacje polityczne z sytuacji światowej i europejskiej.

„Księga Podhala” do Gdańska

8 miesięczna wędrówka po Polsce

7) Oddział Ligi Morskiej i Kolonizacyjnej w Marcinkowicach pod Nowym Sączem ofiarował gminie Chelmiec Polski „Księgę Podhala” p.n. „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku” z adresem holdowniczym i życzeniami i nienimowymi dla Marszałka Śmigłego-Rydza.

W dniu 2 bm. księga ta rozpoczęła ośmiomiesięczną wędrówkę z Chelmecka Polskiego, gdzie Wódz Naczelny walczył o niepodległość Ojczyzny - w kierunku biegu wód Dunajca i Wisły.

Księga będzie przekazywana z miejscowości do miejscowości,

gdzie będą zbierane datki na obrotową morze, a naswieka wypisywane do księgi.

Uroczystość wręczenia „Księgi Podhala” odbyła się w Marcinkowicach z udziałem przedstawicieli władz powiatowych i organizacji społecznych.

Uroczystość tę poprowadziła szóstka wszystkich nowosądeckich organizacji kombatanckich i społecznych przed pawilonem L.M.K. Przy czym obecni abdyli swe podpisy w „Księdze Podhala”.

Z Marcinkowic księga wyruszyła w podróż do Gdańska.

Wszedł do klasy, nie pukając...

Sąd rozstrzyga spór: obraził naród, czy nie?

(pl) W Sądzie Grodzkim w Brześciu n. B. toczy się proces w którym jako oskarżony występuje Sergiusz Martysiuk, mieszkaniec wsi Chaby, gm. Kosice w pow. brzeskim. - Stawiał mu zarzut, że dopuścił się znieważenia narodu polskiego. Historia i to tego na pozór mało znaczącego procesu zasługuje na obszerniejsze omówienie.

Przed kilku miesiącami kierownik miejscowej szkoły powszechnej Michał Kindlarski zabronił uczęszczać do szkoły synowi Sergiusza Martysiuka, ponieważ uczeń ten zasłowił się do gdańska nauczyciela i nie przeprosił kobiety, wobec której miał niewłaściwe zachowanie.

uczeń zeznał, że Martysiuk, gdy wszedł do klasy z miejsca dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa. Zeznanie natomiast pozostałych uczniów którzy byli w klasie w charakterze świadków, nie potwierdziły tego, jakoby Martysiuk miał dopuścić się znieważenia narodu polskiego.

Przed kilku miesiącami kierownik miejscowej szkoły powszechnej Michał Kindlarski zabronił uczęszczać do szkoły synowi Sergiusza Martysiuka, ponieważ uczeń ten zasłowił się do gdańska nauczyciela i nie przeprosił kobiety, wobec której miał niewłaściwe zachowanie.

Na rozprawie sądowej chłop do winy nie przyznał się i wyjaśnił, że nawet nie miał zamiaru przeskoczyć nauczycielowi w prowadzeniu lekcji gdyż nie orientował się, że jest taki zwyczaj, iż nie można wchodzić do klasy podczas lekcji. Nadmieniał przy tym że nauczyciel po prostu wypędził go z klasy.

Wobec takiego obrotu sprawy sądzia postanowił wezwać na świadków wszystkich uczniów dwóch starszych klas, którzy byli obecni na lekcji, gdy Martysiuk wszedł do klasy.

Rabunek pod gradem kul

Sprawiedliwość jeszcze nie dosięgła rabusiów

(H) Na wokandy Sędu Okręgowego w Tarnowie znalazła się sprawa, przypominająca żywo odawione napady bandytów chicagowskich.

W nocy na 17 lutego br. napadła szelka uzbrojonych bandytów na dom zamożnego gospodarza Józefa Rogo w Bystrzycy (pow. Dębica). Napastnicy otoczyli dom ze wszystkich stron i zasypali go gradem kul karabinowych i rewolwerowych, po czym wybili kolbami okna i wdarli się do wnętrza.

Przeważony gospodarz ukrył się na strychu, a żona jego pod łóżkiem. Bandyci nie spotykając żadnego oporu, splądrowali całe mieszkanie. Łupem ich padło kilka sztuk garderebry, 50 zł gotówka, 3 złote obrączki, dubeltówka i kilka drobnych przedmiotów. Po rabunku kilkanaście razy strzelili na postrach i zbiegli w okoliczne lasy.

Niesłychanie słuchały napad postawił na nogi wszystkie okoliczne posterunki policji. Wkrótce aresztowano braci Jan i Józefa Świców oraz ich przyjaciela, notorycznego przestępcę Sebastiana Trzaskę.

Aresztowani początkowo wyprzedali się winy, dopiero w jakimś czasie potem Trzaska zwierzył się dozorczy więzennemu w Ropczycach, że za namową braci Świców wziął udział wraz z nimi w zbrojnym napadzie. Reżym spólników natomiast nie chciał wyznać.

Na rozprawie sądowej Trzaska przyznał się do winy, gdy tymczasem Świcowie stanowczo zaprzeczali poszlakom i dowodom, przyciocznym w akcie oskarżenia, twierdząc, że Trzaska oskarża ich z zemsty, chcąc równocześnie rozwiązać swoich prawdziwych spólników z Obrońcy oskarżonych wystąpił z wnioskiem przesłuchania kilku nowych świadków odwojewódzkich. Trybunał po naradzie, przychylił się do wniosku obrony i w tym celu rozprawę odroczył.

Amator amerykańskich listów dorobił się roku paki

(WN) Jan Kudyba funkcjonariusz powiatowy w Urzędzie Powiatowym we Lwowie pracował w sortowni, w dziale, przez który przechodziły przesyłki amerykańskie. Ponieważ od dłuższego czasu dochodziły na pocztę skargi, że gwałtownie nadchodzą do Lwowa z Ameryki, narządnik urzędu polecił kilku zaufanym funkcjonariuszom zwrócić szczególną uwagę na sortownię. Śledztwo doprowadziło do wykrycia sprawy.

Pawnego wieczoru jeden z pilnujących sortowni urzędników zauważył, że Kudyba schował jakiś list do kieszeni spodni.

Natychmiast zawiadomił o swoim spostrzeżeniu nacelnika, ten natomiast wezwał do siebie pocztylioni, który ze skrupuła przyznał się do winy, wyjmując z kieszeni skradziony list.

Jak się okazało w czasie śledstwa, Kudyba dokonał w ten sposób kradzieży kilkudziesięciu listów amerykańskich, dopuszczając się przy tym jeszcze innych kombinacji, w celu ułatwienia sobie realizowania przekazów pieniężnych.

Gniazdo włamywaczy bieleckich zniszczone

Trzech hersztów większość życia przesiedziła w więzieniu

(P) Jeszcze jedna groźna szajka włamywaczy zakończyła swe występek na terenie Bielecka. W tych dniach bowiem, przed Sądem Okręgowym w Cieszynej na sejm wyjazdowej w Bieleku postawiono 12 oskarżonych. Trzech przysposobiono na salę sądową w Łaidanach.

Przy przesłuchiowaniu ich doszło do burzliwych wystąpień. Kudziela twierdził, że włamań dokonywał wspólnie z Austerem, gdy tymczasem Auster twierdził, że tylko sprzedawał część skradzionych przedmiotów. Goryl natomiast zasłowił winę na Kudziele, twierdząc, że sam jest niewinny Inni oskarżeni również nie przyznawali się do winy i różnymi wymówkami starali się ocalić z oskarżenia.

Zeznania 17 świadków wypadły przeważnie obciążające dla oskarżonych Tak np. wywiadowcy policji śledczej z Białej zeznali, że 13 lutego przystąpili wspólnie z wywiadowcami Bielecka do aresztowania oskarżonych, gdy już zdobyli przeciwko nim dostateczny materiał dowodowy.

Banda wyrostków... rozpedziła harcerzy

Może surowy wyrok wróci ich na właściwą drogę

(DP) W okolicach Zubrzy pod Lwowem w lasach „Odlwica”, 14 harcerzy rozbilo swe namioty, zakładając leżni obóz.

Pewnego popołudnia, gdy harcerze zajęci byli przyrządzaniem obiadu - z lasu wypadła gromada wyrostków, uzbrojonych w kije i rzucała się na chłopców.

Harcerze nie mogąc obronić się przed starszymi i silniejszymi rapannikami - rozbiegli się po lasie szukając schronienia w okolicznych wiosecz. Napastnicy przystąpili tymczasem do rabowania sprzętu obozowego.

Wszyscy stanęli przed Sądem Okręgowym we Lwowie

Szkani: organizator napadu Edward Mucha na umieszczenie w domu poprawczym Jan Kiełb na półtora roku więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat, Władysław Rezsach na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata i utratę praw obywatelskich na 3 lata, Władysław Cyskał - na 2 lata więzienia i 6 lat utraty praw obywatelskich bez zawieszenia, Jan Czytał na 10 miesięcy więzienia i 3 lata utraty praw obywatelskich z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata.

Wodług aktu oskarżenia, Kudziela i Auster włamali się w lutym br. do mieszkania Makorskiej Czaputy, gdzie łupem ich padły futra, biżuteria itp. rzeczy, ogólnej wartości 9.395 zł.

Oskarżeni są nadto o kradzież drobiazów w Bieleku i Kamienicy. Poza tym Kudziela, Auster i Goryl oskarżeni byli o włamanie do mieszkania urzędnika prywatnego Jana Piescha w Bieleku, gdzie łupem ich padła biżuteria, wartości około 500 zł. Inni oskarżeni w mieszkanach swych przechowywali łup młodzieńców.

Gwakił 12-letnią córkę

Zwyrodniałec w areszcie, dziecko w przytulku

(h) Policja somowiecka aresztowała 60-letniego Franciszka Cedalkę pod zarzutem uprawiania czynów lubieżnych ze swą 12-letnią córką.

Cedalkówna oświadczyła w czasie przesłuchania w komisariacie, że ojciec swobit ją w swoim czasie do komnaty pod pretekstem ofiarowania cukierków, po czym dopuścił się do niej zwałtu.

Pod tym faktem trzymał ją w zamknięciu na strychu, obawiał się bowiem, że się poskarży oświadczone. A kiedy wyrodniałec począł grozić niebezpiecznymi dalszymi smierciami w obawie przed spełnieniem gruby Cedalkówna milczała.

Wszystcy on trzeci młodymi chłopcami, he-änden nie ukończył dnied 20 lat życia.

Wagon - pochodnia na stacji w Rudnikach

Wszystki napastników ujęto.

(IK) W Rudniku nad Sanem spłonął na torze wagon kolejowy wiozący smołne korzenie sosnowe.

Jakże i lokomotywy spadła na smolek, które w jednej chwili stanęły w płomieniach. Pociąg natychmiast zatrzymano. Odciągnięto pociąg z wagonu i po ugaszeniu pożaru na dwóch sąsiadnych wagonach, na

która przerażeni się ogień, maszynista odlatwał kilka przednich wagonów na odległość o 3 km stację.

Następnie wrócił po pociąg wagon i z wagon pochodnią wjeżdżał na stację w Rudnikach.

Wagon spłonął doszczętnie na huczonym torze.

Wszystki napastników ujęto.

Przez regulację Wisły - do dobrobytu kraju. Popierajmy zawodowe szkolnictwo rzecze.

Przez regulację Wisły - do dobrobytu kraju. Popierajmy zawodowe szkolnictwo rzecze.

Hitlerowcy odziorawili kulami krzyż na granicy

Teraz piszą, że to zrobili... Polacy

(P) W Ramonach w pow. rybnickim banda hitlerowców ustrzeliła w rozwirowy i karalony dpuściła się bliźniarstwa, straszliwie krzyż z blaszanym wzorunkiem Chrystusa.

Krzyż oddalony jest o kilka metrów od granicy polskiej Hitlerowcy przeszli na polską stronę i strzelili dopiero zaczęli ostrzeliwać kraj, przedurawiając w kilku miejscach wzorunek Chrystusa. Po około 60 strzałach

odparte strzela na przygranicznym - dach oraz kilkadziesiąt fusłak pochodzenia niemieckiego, które znalazła polska straż graniczna w obłoku.

O sprawie opisano protokół i przesłano go władzom, które zajął w tej sprawie właściwe stanowisko.

Złodziejskie ręce pod siennikiem

ograbły robotnicę z całego majątku

(L) Mieszkanke Sosnowa, Jedwiga Dreunerowa, wiele lat ciężko pracowała, by zaoszczędzić sobie nieco grosza na „ostatnią godzinę”. Uzbierała sobie około 5 tysięcy złotych.

O oszczędnościach kobiecie, która przechowywała wtulone pieniądze pod siennikiem dowiedzieli się złodzieje. Wystraszona niebezpieczeństwem Dreunerowa, schowała w tym czasie w łazience, siedziela otworzyła drzwi wytrychem i straciła już cały majątek, w czym było nieco biżuterii.

Zrozpaczona kobieta zameldowała o kradzieży w policję, która też

wróciła ujęła sprawców, w osobach Ludwika Bolera z Zagrody, Ludwika Nowary, Edwarda Głuch i Sosnowa, Ludwika Obroski, Sędzię i Sędzię Pacholca z Sosnowa.

Śledz Bolera na 3 lata więzienia, Nowary, Głuch i Obroski po 1 roku i Pacholca, który nie brał udziału w kradzieży, loss więzić o rok - nie zameldował próżno, bowiem on „młodzieńcy” wziął od złodzieży 70 złotych - on 6 miliońców więzienia.